NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.
Rok XI. Kraków, poniedziałek 21 maja 1928 Nr. 136

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU



## Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Sejmu

### Dwa wnioski nagłe Koła żydowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa**, 19 5 Sin. Porządek dzienny posiedzenia sejmowego w dniu 21 bm. jest następujący: 1) Sprawozdanie komisji konstytucyjnej w sprawie wyboru członków Trybunału Stanu, 2) sprawozdanie komisji regulaminowej co do zawieszenia postępowania przeciw posłom Szczypiórskiemu i Pająkowi z PPS, dalej sprawa wydania sądowi posła Baczyńskiego, 3) unieważnienie mandatu posła komunistycznego Bittnera, 4) pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o amnestji, 5) pierwsze czytanie projektu trzech ustaw podatkowych, a mianowicie gruntowej, majątkowej i budynkowej, 6) **nagłość wniosku posła Hartglasa i tow. w sprawie uchylenia przepisów prawnych, ograniczających równouprawnienia ludności żydowskiej w b. zaborze rosyjskim, 7) nagłość wniosku posłów Koła żydowskiego w sprawie niesłusznego wymiaru podatku przemysłowego.**



## Proces przeciwko „specom" rozpoczął się przed sądem najwyższym w Moskwie

### 53 oskarżonych. — Olbrzymie zainteresowanie. — Oddział G. P. U. obsadził gmach sądowy.

**Warszawa.** 19. 5. PAT. Agencja TASSA donosi: Wczoraj pod przewodnictwem Wyszyńskiego rozpoczął się przed najwyższym trybunałem ZSSR proces 53 osób oskarżonych o kontrrewolucyjną działalność gospodarczą w zagłębiu donieckiem Jako prokurator występuje Krylenko. Oskarżonych broni 16 wybitnych adwokatów moskiewskich. Rozprawie przysłuchuje się 120 przedstawicieli prasy, w tem 60 zagranicznych.

* * *

**Berlin.** 18. 5. PAT. Cała tutejsza prasa popołudniowa w depeszach z Moskwy donosi o rozpoczęciu się procesu przeciw oskarżonym inżynierom zagłębia donieckiego. Proces ze względu na obszerny materjał oskarżenia potrwa zapewne ponad 4 tygodnie. Oryginał aktu oskarżenia dotychczas nie został doręczony ani sprawozdawcom prasowym zagranicznym, ani niemieckiemu doradcy prawnemu. Wśród publiczności proces ten wzbudza olbrzymie zainteresowanie. **Ogółem wydanych zostanie 48.000 kart wstępu.**

Tel. Union donosi z Moskwy, że dziś przed rozpoczęciem rozprawy **oddział G. P. U. obsadził cały gmach.** Oskarżonych przyprowadzono na salę o godzinie 8 rano. Przewodniczący sądu Wyszyński w przemówieniu swem podkreślił **znaczenie polityczne** obecnego procesu. Rozprawa rozpoczęła się wobec przepełnionej sali. Na galerji, zarezerwowanej dla publiczności licznie reprezentowany był **korpus dyplomatyczny.**

## Skandal na bankiecie ku czci Szaloma Asza w Moskwie

**Moskwa.** 19. 5. ŻAT. Podczas bankietu urządzonego staraniem towarzystwa „Ozet" na cześć Szaloma Asza, który bawi obecnie w Moskwie, doszło do ostrego konfliktu pomiędzy redaktorem „Emesu" Litwakowem a Szalomem Aszem. Litwakow w swem przemówieniu zaznaczył, że Asz jest znakomitym powieściopisarzem, lecz jego mniemanie o sobie jest znacznie wyższe, niż opinja mas o jego utworach. Szczególnie charakterystycznem dla niego jest jego ostatni list do marszałka Piłsudskiego. W tym jednak momencie Asz uderzył pięścią w stół i oświadczył, że albo Litwakow przerwie swoje przemówienie, albo też on opuści bankiet. Po tych słowach zapanowało powszechne podniecenie. Rachmiel Weinstein objął przewodnictwo i starał się uspokoić zebranych. Litwakow nie chciał kontynuować dalej swego przemówienia i oświadczył, że pragnie uniknąć przekształcenia bankietu Ozetu w publiczny skandal. Następnie Asz wygłosił silnie patetyczne przemówienie, w którem przeprosił Litwakowa za to, że nie potrafił się opanować. Asz oświadczył, że czuje sentyment dla Rosji w związku z wielkiem dziełem kolonizacji żydowskiej. Oświadczył dalej, że jest dalekim od wszelkich teorji klasowych

Bł. p.

# Dr. med. SAUL MARGULIES

**lekarz chorób dziecięcych i zastępca prymarjusza szpitala żydowskiego**

**zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 42**

**Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dziś w niedzielę dnia 20. maja o godzinie 3-ciej popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim, o czem zawiadamia Krewnych, Kolegów i Przyjaciół**

**Rodzina**

Bł. p.

**Z LIPSKICH**

# DORA ŻMIGRODOWA

**żona przemysłowca**

**zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 19 maja 1928 r. przeżywszy lat 52.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 20 maja b. r. o godz. 4 popoł. z domu przedpogrzebowego cmentarza izraelickiego.

**Rodzina**

Dotknięci do głębi śmiercią

bł. p.

**DORY ŻMIGRODOWEJ**

wyrażamy Szefowi naszemu i Rodzinie najgłębsze współczucie.

W Zmarłej tracimy oddaną i prawdziwą opiekunkę.

Pamięć o Niej pozostanie na zawsze w naszych sercach.

**Personal firmy M. M. Żmigrod**

## Inicjatywa stronnictw polskich w sprawie podatkowej

**Warszawa. 19. 5.** Sin. Związek Ludowo-Narodowy złożył do laski marszałkowskiej wniosek w sprawie wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927. Wniosek domaga się wstrzymania poborów i egzekucji podatku przemysłowego od obrotu za rok 1927, o ile sumy wymierzone poszczególnym płatnikom podatków przekroczyły o 10 proc. sumę wymierzoną od obrotu za rok 1926. Komisja szacunkowa miałaby przystąpić do ponownego wymiaru podatku od obrotu za rok 1927, przyczem płatnikom miałoby służyć prawo wnoszenia dodatkowych zeznań.

* * *

**Warszawa. 19. 5.** W klubie Jedynki powstała specjalna komisja w sprawie opracowania projektu nowej polityki kredytowej i podatkowej.

## Z komisji budżetowej Senatu

**Warszawa. 19. 5.** Sin. W ciągu ostatnich trzech dni toczyły się obrady skarbowo-budżetowej komisji Senatu, gdzie rozważano budżet na rok 1928/29. Przy rozważaniu budżetu ministerstwa pracy zabrał głos między innymi s. . r **Dawidsohn** (Koło żyd.), który wygłosił dłuższe przemówienie o emigracji żydowskiej, o stanie gospodarczym Żydów, o konieczności przyznania subwencji instytucjom emigracyjnym żydowskim oraz instytucjom zawodowym.

## Zmiana nazwisk hańbiących

### Wniosek Stronnictwa Chłopskiego w Sejmie

**Warszawa, 19 5.** Sin. Wśród różnych wniosków jakie się znajdują w tej chwili w sejmie znajduje się również wniosek klubu Stronnictwa Chłopskiego o zmianie nazwisk, będących wyrazami hańbiącemi lub nielicującemi z godnością człowieka. Artykuł projektu orzeka, że obywatel posiadający nazwisko hańbiące lub nielicujące z godnością człowieka, ma prawo do zmiany tego nazwiska. Zezwolenia na zmianę taką nazwisk winien udzielać minister spraw wewnętrznych. Petenci wnoszący o zmianę takich nazwisk zwolnieni są od wszelkich opłat.

## Zwyżka na giełdzie warszawskiej

**Warszawa. 19. 5.** Sin. Na giełdzie warszawskiej od 4 dni daje się odczuć tendencja zwyżkowa niektórych papierów. Tak np. „Siła i Swiatło" w ciągu jednego dnia poszła ze 150 na 200 zł. Ostrowiec pod niósł się do 150 zł. Tendencję zwyżkową przypisują akcji Bosmanna, znanego miljonera belgijskiego, który rzekomo skupuje cały szereg papierów.

## Ks. biskup Bandurski u marszałka Piłsudskiego

**Warszawa. 19. 5.** Sin. Dziś przybył do Warszawy ks. Biskup Bandurski, który o godz. 12 udał się do generalnego inspektoratu, celem złożenia wizyty marszałkowi Piłsudskiemu. Następnie udał się on do wicepremjera Bartla i odbył z nim dłuższą rozmowę.

## Afera Runicza

**Warszawa. 19. 5.** Sin. Znany aktor i reżyser filmowy Runicz, który został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa, został dziś osadzony w więzieniu policji politycznej w Ratuszu. Śledztwo w tej sprawie prowadzi naczelnik urzędu śledczego Suchenek.

## Interpelacja w parlamencie ang.

### w sprawie niewpuszczenia Schwarzbarta do Palestyny

**Londyn. 19. 5.** ŻAT. Poseł Wedgewood zainterpelował w parlamencie angielskim ministra kolonji w sprawie nieudzielenia Schwarzbartowi wizy wjazdowej do Palestyny. W swej ustnej motywacji Wedgewood podkreślił, że Schwarzbart został przez trybunał francuski uniewinniony, nie należy mu więc czynić żadnych trudności. W odpowiedzi minister kolonji Amery zaznaczył, że udzielenie wizy należy do kompetencji Wysokiego Komisarza. Minister nie ma możności udzielenia bliższych wyjaśnień aż do zasięgnięcia opinji wysokiego komisarza palestyńskiego.

## Zgon Feliksa Deutscha

**Berlin. 19. 5.** ŻAT. Dziś zmarł tu nagle na skutek udaru serca przewodniczący „Allgemeineiz Elektrizitätsgesellschaft" (AEG) radca tajny Feliks Deutsch. Nagła jego śmierć wywarła w tutejszych kołach politycznych i gospodarczych silne wrażenie.

Dopiero przed paru dniami obchodzono uroczyście 70-lecie urodzin Deutscha, który był szwagrem Rathenaua oraz krewnych bankiera amerykańskiego Ottona Kanna. Deutsch należał do najbardziej utalentowanych organizatorów przemysłu niemieckiego.

W dniu jego urodzin prasa niemiecka zamieściła obszerne artykuły o jego karjerze przemysłowej. Deutsch otrzymał też w ciągu ostatnich dni serdeczne depesze gratulacyjne od prezydenta Hindenburga kanclerza Marxa i wielu innych osobistości.

## Poprawa w stanie zdrowia Stresemanna

**Berlin. 19. 5.** PAT. Stan zdrowia min. Stresemanna poprawił się tak znacznie, że lekarze postanowili wstrzymać dalsze wydawanie biuletynu.

**SPROSTOWANIE.** Najbliższe posiedzenie Sejmu z porządkiem dziennym podanym w telegramie na str. 1. odbędzie się **nie** jutro, 21 bm. — jak mylnie wydrukowano, **lecz we wtorek, 22 maja.**

# Więcej poczucia sprawiedliwości!

Uprzywilejowanie naszej ludności rolniczej pod względem obciążenia podatkowego jest faktem powszechnie znanym i wystarczy rzucić okiem na cyfry podatków płaconych przez ludność miejską i przez rolnictwo, by uznać, że pomiędzy zamożnością tych dwóch sfer ludności a podatkami przez nie płaconemi istnieje ogromna i rażąca dysproporcja. W roku 1927 zapłacił u nas przemysł i handel 1.096 milj. zł. podatków, a rolnictwo tylko 300 milj. zł. A przecież rolnictwo zatrudnia w Polsce 2/3 ludności, gdy przemysł i handel obejmuje conajwyżej 15 proc. ludności, jako samodzielnych przedsiębiorców. Według fasji podatku majątkowego z roku 1928 wynosił majątek rolnictwa 5.475 milj. zł, przemysłu i handlu 3.970 milj. zł., inny majątek 2.455 milj. zł.

Tych kilka cyfr było potrzebnych, by w całej jaskrawości przedstawic nasz niezwykle dziwaczny system podatkowy, który na barki liczebnie i majątkowo słabszej sfery ludności składa prawie cały ciężar podatkowy, natomiast z niezwykłą oględnością apeluje do kieszeni znacznie liczniejszej i bogatszej warstwy ludności. Skąd się u nas wzięło ten absurdalny system, wiemy dobrze, pamiętając, że wszystkie ustawy podatkowe powstały w czasach, kiedy u steru rządów stali przedstawiciele obszarników z pod znaku Z. L. N. i srednich chłopów z pod znaku Piasta. Nietylko wszakże przywileje podatkowe dla ludności wiejskiej, lecz również długi szereg przywilejów na wszystkich polach był świadectwem egoistycznej polityki tych reprezentantów rolnictwa, zmierzających otwarcie do pognębienia inteligentów miejskich i i do wywyższenia rolników. Oczywiście ciasna i jednostronna ta polityka nie doprowadziła do upragnionego celu, bo jakoś wieś nasza nie bardzo się wzbogaciła, lecz za to całe państwo znalazło się w takim chaosie gospodarczym, że trzeba było niezwykle radykalnych środków, by je z tej przepaści wyratować. Efekt tej polityki musiał być oczywiście taki, bo urągała ona tej prostej i oczywistej prawdzie, że podobnie jak w organiźmie ludzkim wszystkie organy są konieczne i wszystkie muszą być otaczane jednakową opieką, tak samo i w organiźmie społecznym nie wolno pomiatać i skazywać na zagładę jednych warstw a pielęgnować drugie. Prawda to tak oczywista, że tylko zupełna nieznajomość podstawowych zasad rządzenia państwem doprowadzić mogła kierowników tej obłędnej polityki do zignorowania tej prawdy.

Na szczęście wydobyliśmy się już z chaosu, w który wtrąciły nas rządy Chjeno-Piasta i uzyskaliśmy nieco wolniejszy oddech, tak, że możemy pomyśleć o przebudowie systemu podatkowego w kierunku pogodzenia go z zasadami sprawiedliwości. Reformy tej domagali się od dawna reprezentanci lunośći miejskiej ze zdumiewającą zgodnością, mimo różnice narodowe, a wkońcu i rząd uznał, że nadeszła chwila, by ten postulat prostej sprawiedliwości zacząć wprowadzać w czyn. Usłyszeliśmy więc wreszcie z ust Ministra Skarbu oczekiwaną od dawna zapowiedź ulg w podatku przemysłowym, który wszakże zdaniem bezstronnych ekonomistów i finansistów jest wręcz zgubny dla życia gospodarczego, a zarazem usłyszeliśmy zapowiedź zwiększenia nieco podatków rolniczych przez podniesienie podatku gruntowego i przywrócenie zniesionego za czasów rządu spółki lanckorońskiej podatku budynkowego. Zapowiedź ta — to wszakże dopiero pierwszy drobny krok na drodze, którą będziemy musieli pójść, jeśli chcemy upodobnić nasz system podatkowy do form przyjętych w kulturalnym Zachodzie. Krok to jest drobny, gdyż zapowiedziana reforma podatku obrotowego spełni zaledwie część słusznych postulatów sfer handlowych i przemysłowych, a z drugiej strony wzrost obciążenia ludności rolniczej nie przekroczy nawet 100 milj. zł.

Tak słaba próba wyrównania podatkowego powinna była chyba spotkać się w sejmie conajmniej z ogólną zgodą, jeśli już nie z żądaniami śmielszego i bardziej zdecydowanego wstąpienia na drogę, zmierzającą do sprawiedliwego rozkładu ciężaru podatkowego. Tymczasem dyskusja, jaka się rozwinęła w komisji budżetowej, dowodzi, że **reprezentanci ludności wiejskiej niczego się nie nauczyli z katastrofy, którą spowodowali swą egoistyczną polityką i niczego nie zapomnieli ze swych demagogicznych uroszczeń.** Trudno wprost zrozumieć poziom umysłowy posła który nasłuchawszy się ze wszystkich stron skarg na fantastyczne tegoroczne wymiary podatku obrotowego, miałby smutną odwagę domagać się bardziej jeszcze intenzywnego ściągania tego podatku niż to się dzieje obecnie. A przecież — rzecz nie do uwierzenia, — poseł taki się znalazł, stwarzając przez to nieznaną nam dotychczas sytuację, że aż p. minister skarbu musiał wystąpić w obronie przemysłu i handlu i polemizować z demagogicznemi żądaniami tego posła. Naturalnie znalazł się też inny poseł, który zapragnął zdobyć dla siebie laury trybuna, broniącego wolności podatkowej rolników, i który zaprotestował przeciwko projektom podwyższenia podatku gruntowego i wprowadzenia z powrotem podatku budynkowego. Nie były to zaś niestety głosy odosobnione, bo i wszyscy inni posłowie ze stronnictw rolniczych uważali za swój obowiązek uderzyć w te same tony. Widocznie uważają oni, że jest to w porządku i sprawiedliwie, jeżeli kramarz z patentem IV kategorji płaci samego podatku przemysłowego 124 zł, zaś chłop na 10-ciu morgach płac 7 zł. podatku gruntowego! To są wszakże cyfry, wyjęte z urzędowej statystyki z roku 1926. Wystarczy porównać majątek i dochód tego kramarza i tego chłopa, by w pełnem świetle ujrzeć krzywdę jednego a uprzywilejowanie drugiego. Nie chce się wprost wierzyć, by wymowa tych cyfr mogła nie trafić choćby do najbardziej zatwardziałych umysłów i aby dążenie do usunięcia tej anomalji mogło natrafić na jaki poważniejszy i serjo pomyślany sprzeciw!...

Wiadomo, że dotychczas nadzieje na podniesienie gospodarstwa polskiego drogą przez rolnictwo, całkowicie zawiodły, a dowodem tego jest choćby niezwykła drożyzna zboża (w kraju rolniczym!) i konieczność stałego dowozu zboża z zagranicy. Być może, że w światowym układzie stosunków gospodarczych właściwą dla nas drogą podniesienia ogólnego dobrobytu jest rozwój rolnictwa. Słuszne i usprawiedliwione z tego punktu widzenia są dążenia rządu do podniesienia kultury rolniczej, budowa elewatorów, ułatwianie kredytu rolniczego i tym podobne kroki, których świadkami ostatnio jesteśmy. W żadnym jednak razie ta troska o rolnictwo nie śmie prowadzić do tego, by tę przeważającą liczebnie warstwę ludności zwalniać od ciężarów na rzecz państwa, które wszakże wszyscy obywatele w miarę sił swoich równomiernie winni ponosić.

A więc panowie rolnicy — trochę więcej poczucia sprawiedliwości! **Dr. B. S.**



## Echa 1-szo majowe

## BRATERSTWO PROLETARJATU



**w Amsterdamie**

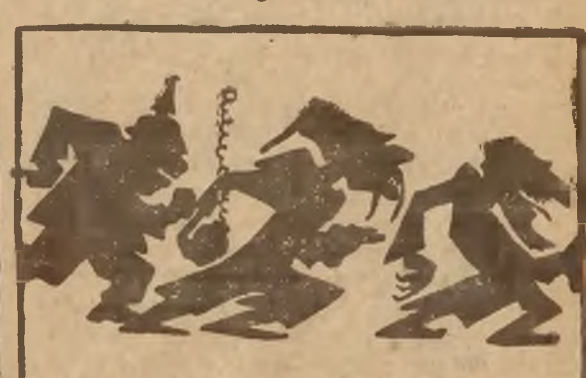


**i w Warszawie**

## Jak Stasio Wrzesiński wyobraża sobie mniejszości narodowe



**w Niemczech**



**i w Polsce**

## Największy statek powietrzny

Prasa niemiecka donosi, że budowa największego statku powietrznego zwanego „Do X" jest na ukończeniu. Będzie to statek zaopatrzony w 12 motorów, tak, że można go już nazwać prawdziwym okrętem, a nie statkiem. Budowy podjęły się warsztaty Dorniera we Friedrichshafen, dawnej siedzibie Zeppelinów. Dotychczas cztery motory stanowiły najwyższy rekord dla aeroplanów teraz zaś warsztaty Dorniera pobiły rekord ze swymi 12 motorami, rozmieszczonemi w tzw. 6 tandemach po dwa motory po całym statku. Siła motorów wynosi 5.000 koni parowych. Załoga składać się będzie z dwóch monterów, jednego funkcjonarjusza radja, a na czele stanie najprawdopodobniej kapitan. Statek pomieści zatem 25—30 pasażerów wraz z ich pakunkami.

# W kalejdoskopie prasy

### POKOJOWOŚĆ NASZEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

O piątkowem, wielkiem i wyczerpującem ekspose p. ministra Zaleskiego pisze „Czas", iż było ono

> bardzo rzeczowe i doskonale ujmujące całokształt naszej polityki zagranicznej i (że ono). jeszcze raz dowodzi, że p. minister jest politykiem zrównoważonym, przewidującym i o szerokim, światowym horyzoncie.

Natomiast endecka „Gazeta Warszawska" zarzuca mowie p. Zaleskiego brak ogólnego aspektu i organicznej całości

> (Mowa p. Zaleskiego) jest zbiorem informacyj o sprawach bieżących, brak w niej natomiast tego, co by te fakty i informacje łączyło w jedną organiczną całość, brak słowem myśli przewodniej, z której słuchacz, czy czytelnik mógłby, jeśli już nie dowiedzieć się, to przynajmniej odgadnąć jakie są dążenia naszego ministerstwa spraw zagranicznych, jaki jest słowem plan naszej polityki zagranicznej.

P. Stroński („Warszawianka") wytyka ministrowi tendencję nadmiernego łagodzenia przeciwieństw, tuszowania trudności międzynarodowych, operowania ogólnikami i niedomówieniami. Z uznaniem jednak podnosi:

> Jedno jest pewne. Za główną wytyczną polskiej polityki na gruncie międzynarodowym uważa p. Minister Spr. Zagr., i słusznie uważa, jej pokojowość. A to można powiedzieć, iż zarówno przedstawienie spraw w mowie wczorajszej, jak rzeczywisty ich przebieg są w zgodzie z tą zasadą. To jest narazie najważniejsze.

### CZY POTRZEBA CIĘĆ CESARSKICH?

„Kurjer Warszawski", pisząc o zatargu rządu z sejmem na tle sposobu uchylania dekretów polemizuje ze znanym pesymistycznym poglądem „Czasu", iż wyjściem ze sytuacji może być albo lekceważenie sejmu przez rząd, albo rozwiązanie parlamentu. Oba wyjścia są zbyt radykalne. Można sobie wyobrazić rozwiązanie prostsze i spokojniejsze:

> Rząd bowiem może wystąpić z projektem nowej zmiany konstytucji, mając na względzie specjalne artykuły dziś kwestjonowane. Rząd może także — jeżeli uważa, że idzie tu wyłącznie o wykładnię formalnie prawną — oświadczyć się za projektem Trybunału Konstytucyjnego. Nie potrzeba tu wcale uciekać się do cięć cesarskich, które zresztą wyglądają na takie, bo w istocie niczego nie rozstrzygają, niczemu trwale nie zapobiegają, odraczają tylko moment „rozgrywki", a w chwili bieżącej łudzą raczej pozorem ułatwienia prac władzy wykonawczej, w istocie zaś utrudniają je przez pogłębianie najgorszego ich wroga — atmosfery „przesileń".

### „JEDYNKA" NIE JEST ORGANIZACJĄ POLSKĄ..."

Tak orzeka w urzędówce endeckiej („Gazeta Warszawska") p. Jan Mosdorf (!), a to na tej zasadzie, że w „jedynce" siedzą Żydzi (Kirszbraun i Wiślicki), którzy kulturalnie przyznają się do żydostwa, w przeciwieństwie do dawnych asymilatorów a la Perl, Feldman, Konic Wasserzug, Kolischer itp.

> Dawniej Żyd, pragnąc wejść do stronnictwa polskiego, musiał przybierać barwę polską. Nawet mało narodowe stronnictwa stawiały to za warunek.

Dziś inaczej... Sanacja nie stawia Żydom tego warunku, podobnie jak nie stawiała go przed wojną Socjaldemokracja Król. Polskiego i Litwy, tj. późniejsi komuniści. Oj, rety, rety...

Nie wchodząc tu w meritum problemu: sanacja a Żydzi, zaznaczyć tylko chcemy, że jeżeli endecja uważa „żydowski" grzech „jedynki" za taki straszny, to może spokojnie spakować swe manatki i wyprowadzić się na cmentarz politycznych nieboszczyków. Nic jej więcej nie powróci do życia... (b)

# Dziś wybory parlamentarne w Niemczech

Kraków, 20 maja

(K) Dziś odbywają się w Niemczech wybory do parlamentu. Od ich rezultatów zależy ukształtowanie się przyszłej polityki Niemiec. Zanim przystąpimy do zobrazowania możliwości politycznych, związanych z rezultatami nowych wyborów, przedstawimy pokrótce dotychczasowy stan posiadania niemieckich partyj politycznych.

Niemiecka ordynacja wyborcza oparta jest na zasadzie systemu list. przyczem istnieje jeszcze lista państwowa, na którą skupiają się głosy padłe na daną listę w całem państwie. Na 60,000 głosów wypada jeden mandat. Dotychczasowy rozkład sił był następujący:

W roku 1919 najsilniejszą partją była

**partja socjalno-demokratyczna,**

która zdobyła 187 mandatów. W roku 1920 nastąpił w partji rozłam, a mianowicie mała dotychczas grupa komunistyczna połączyła się z lewem skrzydłem niezależnych socjalistów, którzy, jak wiadomo, wystąpili z partji jeszcze z początku 1916 r. Prawe skrzydło niezależnych połączyło się ze swą macierzą tj. ze socjalną demokracja, a lewe skrzydło utworzyło osobną partję komunistyczną, która też figuruje jako odrębna sekcja trzeciej międzynarodówki. Przy następnych wyborach tj. w czerwcu 1920 socjaliści zdobyli 172 mandaty, a komuniści 15, ale już w maju 1924 socjaliści wchodzą do parlamentu tylko w sile 100 posłów a komuniści zdobyli 62 mandaty. W grudniu 1924 socjaliści zdobyli 131 mandatów, a komuniści tylko 45.

Obecnie sytuacja wyborcza jest dla socjalistów stosunkowo dość przychylna, albowiem w łonie partji komunistycznej nastąpił rozłam. Opozycja trockistów utworzyła odrębną organizację tzw. „Leninbund", która wszędzie stawia swoich własnych kandydatów i namiętnie zwalcza komunistycznych swych rywali. Socjaliści liczą się poważnie z tem, że nietylko zdołają utrzymać swój stan posiadania, lecz wejdą do parlamentu w zwiększonej sile.

Drugą partją jest partja

**centrum.**

Ta jedyna partja rządowa tj. partja, która przez cały czas bądź to w koalicji z demokratami i socjalistami, bądź też w koalicji z nacjonalistami wchodziła do rządu, liczyła w 1919 r. 91 posłów. W roku 1920 odseparowała się od centrum bawarska partja ludowa, która żądała obszernej autonomji Bawarji względnie oparcia całego systemu państwa na systemie federacji. Przy następnych wyborach tj. w 1920 r. centrum miało 68 mandatów, podczas gdy bawarska partja ludowa zdobyła 20. W grudniu 1924 utrzymało centrum swój stan posiadania tj. 58 głosów, a bawarska partja ludowa straciła jeden mandat i weszła do parlamentu w sile 19 posłów.

Sytuacja centrum jest obecnie dość trudna, albowiem, skompromitowało się ono ostatnią koalicją z nacjonalistami, którym uczynić musiało bardzo daleko idące ustępstwa. Przypomnamy, że centrum wyrzekło się niejako swego republikanizmu, oświadczając, że jest tylko partją konstytucyjną, tj. wierną konstytucji weimarskiej, jak długo konstytucja ta będzie istniała. W łonie centrum były też duże rozdźwięki, o czem świadczą chociażby ekstratury byłego kanclerza dra Wirtha. Centrum musiało wystąpić z koalicji, ponieważ nie przeprowadziło ustawy szkolnej, na której mu najbardziej zależało. Stronnictwo to ma jednakowoż bardzo silną organizację i można się liczyć z tem, iż utrzyma swój stan posiadania.

Trzecią grupą jest

**niemiecka partja narodowa.**

Jest to partja wielkich agrarjuszy, nawskroś monarchistyczna i dążąca do restauracji Hohenzollernów. W roku 1919 posiadała 42 mandaty, w 1920 r. 65, a w grudniu 1924 r. 109 mandatów. Ostatnio razem z centrum i z niemiecką partją ludową tworzyła koalicję rządową. Obecnie partja bardzo żywo atakuje Stresemanna za jego politykę locarneńską i skupia w sobie reakcyjne tendencje całego państwa. Przypuszczają, że wejdzie do parlamentu znacznie osłabiona.

Pozostaje

**niemiecka partja ludowa,**

którą Stresemann zlepił po klęsce Niemiec z rozbitków dawnej niemieckiej partji narodowo-liberalnej. Partja ta w roku 1919 miała 22 posłów, w 1920 już 66, a w 1924 r. 51. Ma ona dwa skrzydła, z których prawicowe, pod przewodnictwem Scholza, skłania się ku współpracy z prawicą, lewe zaś skrzydło jest za tzw. wielką koalicją, tj. za rządem opartym na centrum, demokratach i socjalistach. Przywódca tej partji Stresemann jest bardzo popularny, tak, że niemieccy ludowcy najprawdopodobniej potrafią utrzymać swój dotychczasowy stan posiadnia.

Ostatnią większą partję parlamentarną stanowią

**demokraci,**

którzy w r. 1919 liczyli 75 posłów, w 1920 tylko 39, a przy grudniowych wyborach w roku 1924 zdobyli 32 mandaty. Partja ta pozostawała ostatnio w opozycji do rządu, a obecnie rozwija bardzo energiczną i żywą działalność, posiadając do swej dyspozycji największe dzienniki niemieckie, tj. „Berliner Tageblatt", „Vossische Zeitung" i „Frankfurter Zeitung".

Jeśliby się spełniły przewidywania socjalistów, tj. jeśliby socjaliści odnieśli poważny sukces przy obecnych wyborach, a centrum i demokraci również wyszły zwycięsko, powstałaby możliwość utworzenia tzw. **koalicji weimarskiej**, tj. koalicji trzech stronnictw (centrum, socjalistów i demokratów). Możliwem jest jednakowoż rozszerzenie ram małej koalicji na niemieckich ludowców z pod znaku Stresemanna i utworzenie tzw. wielkiej koalicji opartej na czterech stronnictwach z wyłączeniem niemieckich nacjonalistów.

Rozbicie jest w każdym razie w Niemczech olbrzymie, walczy bowiem ze sobą aż 31 list. Zachodzą przytem ciekawe curiosa. Oto na ostatniem miejscu zgłoszonych list figuruje partja, składająca się tylko z 4 głosów, a tworzy ją rodzina Wulfmayerów. Ojciec, matka, syn i córka kandydują do parlamentu! Także homoseksualiści zorganizowali się i utworzyli stronnictwo pt. „Gemeinschaft der Eigenen". „Stronnictwo" to wydało odezwę, by głosować tylko na te partje, które zobowiążą się do usunięcia z kodeksu karnego paragrafu 175, skierowanego przeciw homoseksualistom.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w niedzielę wieczorem powtórzony będzie poemat dramatyczny Jul. Słowackiego „Ksiądz Marek" z reż. Sosnowskim w roli tytułowej. Popołudniu „Maleństwo" Niccodemi'ego. Jutro w poniedziałek po raz 12-ty „Simona" Duval'a. Kasa dzienna rozpocznie w poniedziałek wydawanie zamówionych biletów na przedstawienie jubileuszowe Konst. Bednarzewskiej które odbędzie się w sobotę 26 b. m.

— **EGON PETRI**, jeden z największych potentatów gry fortepjanowej przybywa do Krakowa i wystąpi we środę 23 bm. w Starym Teatrze z jedynym koncertem, na którym wykona bogaty program, złożony z najcelniejszych utworów Francka, Beethovena, Chopina i Strawińskiego.

—o—

### REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

**OPERETKA ŻYDOWSKA (UL. BOCHEŃSKA)**

Niedziela: pop. „Ślepy malarz"; wiecz. „Di jidisze szikse".

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**
**(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)**

Niedziela: pop. „Maleństwo" (ceny popołudniowe); wiecz. „Ksiądz Marek".
Poniedziałek: „Simona".

—o—

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Bestja morska".
NOWOSCI: „Szulerka".
UCIECHA: „Pociąg widmo".
WARSZAWA: „Skandal w Petersburgu".
SZTUKA „Pani ministrowa".
WANDA: „Tułaczka księżny Trubeckiej".

# Wrażenia z podróży do Trypolisu

### Patrjarchalne życie żydowskie i młode pokolenie „Makabeuszy“

(Od naszego korespondenta rzymskiego).

Stare, tradycyjne, rzec można patrjarchalne formy życia żydowskiego przetrwały niezmiennie po dziś dzień wśród Żydów trypolitańskich. W samem mieście Trypolisie i w mieścinach położonych wzdłuż wybrzeży, gdzie liczniejsze znajdują się skupienia żydowskie, można dziś jeszcze w całej swej wyrazistości obserwować dawne tradycje i dokładne mieć wyobrażenie o tem, jak przed wiekami wyglądało życie żydowskie.

A życie to, objawiające się w rozmaitych charakterystycznych formach obyczajowych, cechowało przedewszystkiem przywiązanie głębokie dla litery Pisma, obok głęboko tkwiących przesądów i niemałej dozy fanatyzmu, nie brak było poważnej duchowej treści, chęci wiedzy i poszukiwań, tudzież głębokiej myśli, często gubiącej się w labiryncie talmudycznej kazuistyki.

Tradycyjne to życie żydowskie, niepozbawione piękna, mistycyzmu a nawet uroku, obojętne na wszelkie zmiany zachodzące w świecie i na wymogi czasu, wśród Żydów trypolijskich przechowało i utrzymało się w swej formie najbardziej może niepokalanej.

Warto tylko przejść przez El Harę — dzielnicę żydowską Trypolisu — w dzień sobotni, by się o tem dowolnie przekonać i mieć obraz wzruszający tradycyjnego, pobożnego życia żydowskiego. Wszędzie sobotni panuje nastrój, w podworzach mieszkań czy też wśród wązkich zaułków, w ubiorach i w pogodnym wyrazie twarzy, u wszystkich bez wyjątku starych i młodych poznać rozkosz dnia sobotniego — onegh sclabath.

Prawie wierzyć się nie chce, wędrując w sobotę po El Harze, że są to te same twarze, które w ciągu reszty tygodnia tyle wyrażają trosk i zmęczenia, pochylone stale nad warsztatem rzemieślniczym lub też gorączkowo się krzątające wśród murów ciasnego, dusznego kramiku...

A już nie do poznania są postacie kobiet, które na cześć soboty, przystrajają się w swe toalety najozdobniejsze — w białe jedwabne „barskany“, w złote bransolety i naszyjniki i powolnym dostojnym, krokiem spacerują po uliczkach El Hary lub też po rynku Suk el Turk, który jest rodzajem Broadway'u trypolijskiego.

Sentymenty żydowskie objawiają się wśród Żydów trypolijskich jednak nietylko w ich wielkiej pobożności i przywiązaniu do tradycji religijnej, lecz też bardzo żywo — szczególnie wśród młodego pokolenia — w miłości i tęsknocie za Palestyną.

Prawie w każdym domu żydowskim w Trypolisie widzieć można portrety przywódców sjonistycznych Herzla, Weizmanna lub Herberta Samuela, a nawet wśród biednych Żydów w Zanzurze, w Zawii, w Homsle, w Slitenie, w Zuarze i w innych miejscowościach w głąb kolonji trypolitańskiej, które miałem sposobność zwiedzenia, napotykałem dywany ze skrzętnie wyprzędzonymi obrazami miejsc historycznych Palestyny.

W dzielnicy żydowskiej w Trypolisie widziałem dwóch, trzech starców, którzy odbyli pielgrzymkę do Erez-Izrael i łatwo spostrzec mogłem, jak wielką czcią byli oni otoczeni przez Żydów trypolitańskich; jak się też później dowiedziałem od mego przygodnego „cicerone“, bardzo inteligentnego młodzieńca żydowskiego i gorącego wielbiciela Żabotyńskiego, w blizkim czasie wyruszy do Palestyny pierwsza grupka „chaluców“ trypolitańskich.

W rozwoju dochowym i fizycznym żydowskiej młodzieży Trypolisu znaczne zasługi zdobyła sobie niedawno istniejąca „Maccabi“, prowadzona przez dzielnego i krewkiego Naima.

W ciągu blizko dwuch lat swego istnienia stała się „Maccabi“ trypolitańska poważną już placówką w życiu duchowem i sportowem miejscowej młodzieży żydowskiej, która tkwiąc jeszcze w swem tradycyjnem milieu, szuka już jednak drogi do ogólnego rozwoju kulturalnego i do fizycznego odrodzenia.

Podczas mej wizyty w lokalu trypolitańskiego „Maccabi“, byłem mile zdziwiony widząc, jak pokaźna już ilość medali, dyplomów, żetonów i kilka nawet złotych puharów jakie sobie zdobyli członkowie jego w zawodach pływackich, lekko-atletycznych i w kilku meczach piłki nożnej.

Wspaniale też zaiste przedstawiała się „warta honorowa“ trypolitańskich makabeuszów, ustawiona u wejścia do El-Hary, podczas ostatniej wizyty króla włoskiego. Bronzowe, ogorzałe ich twarze, wysoki wzrost i piękny sportowy wygląd wywołały niekłamany, ogólny podziw i zwróciły uwagę króla i towarzyszącej mu świty.

Trypolitańska „Maccabi“ i młodzież, która coraz bardziej się skupia dokoła jego biało-niebieskiego sztandaru, jest i będzie też niezawodną rękojmią, że stare patryarchalne formy życia żydowskiego, którym czas również i tutaj nieubłagany swój wyda wyrok zaniku, skutecznie jednak zostaną zastąpione formami i walorami, jakie wytwarza i urabia myśl i byt nowoczesnego żydostwa.

Ed. Kleinlerer




PRZEGLĄD GOSPODARCZY

# Rękodzieło a ubezpieczenie

Wzrastające w całym świecie uprzemysłowienie krajów, powstawanie coraz większych koncernów, jednoczących w swem ręku prawie wszystkie działy produkcji, kazały niektórym teoretykom przewidywać zagładę rękodzieła. W barwnych obrazach przedstawiano nam upadek rzemieślników, ginących wśród wielkich mas robotników. Na krótkie lata liczono ich istnienie, albowiem moloch — przemysł wszystko pożera, co spotyka na drodze swej ekspanzji.

Tymczasem upłynęły dziesiątki lat, rozwój przemysłu zatacza co prawda coraz szersze kręgi, a jednak i rzemieślnicy dostosowują się do nowo wytworzonej sytuacji i utrzymują się na poziomie, a nawet okazują intenzywną działalność, zmuszeni zresztą do tego okolicznościami.

Rzemieślnicy, znaleźli we wieku pary i elektryczności odpowiednie pola pracy. Wiele wyrobów rzemieślniczych cieszy się większą popularnością, niż wyroby maszynowe. Mechanizacja naszego stulecia nie wyparła zamiłowania ludności do misternie wykonanych wytworów rzemieślniczych, owszem, w niektórych wypadkach wolimy i wyżej cenimy produkty rękodzieła, niż maszynowe.

Wśród dzisiejszej konstrukcji gospodarczej, uważamy istnienie rękodzieła jako rodzaj konieczności narodowej, a fakt utrzymania się na poziomie tegoż, daje nauce pole do zastanawiania się nad utrwaleniem tej warstwy. Niestety, tutaj ani społeczeństwo, ani sami rzemieślnicy zresztą — mimo istnienia zrzeszeń zawodowych — nie podejmują celowych kroków dla stworzenia trwałej podstawy ich rozwoju. Ustawodawstwo socjalne wszystkich państw nie otacza zbytnią opieką tego pozornie niezawisłego „przedsiębiorcy“. Żywiołowe wypadki, nieprzewidziana utrata życia, niszczą dobytek całego szeregu lat, a co najważniejsze, skutkiem malejącej ilości adeptów sztuki rzemieślniczej — przy garnięciu się młodzieży do wielkich ośordków przemysłowych — wymierają stare tradycje rodów rzemieślniczych, które mimo wszystko odegrały wielką rolę w historji miast europejskich.

Właśnie nad środkami zaradczemi, zmierzającemi do utrwalenia bytu stanu rzemieślniczego mamy zamiar dzisiaj się zastanowić. Z chwilą, gdy

ustawodawstwo nie bierze w obronę, tego zamiłowanego w swej pracy czynnika produkcji, muszą się sami rzemieślnicy zabrać do obmyślenia środków dla utrwalenia rozwoju rękodzieła. Rzemieślnicy muszą pomyśleć o zabezpieczeniu swej starości, gdy ich złoży niemoc, o wynagrodzeniu szkód w nagłych wypadkach, uniemożliwiających pracę, o uzyskanie środków dla utworzenia nowego warsztatu pracy, gdy żywioł zniszczy im zarobek całego szeregu lat.

Istnieją instytucje, które cieszą się wielką popularnością we wszystkich sferach społeczeństwa dzięki ich zasługom, jakie oddały ludności przez swą działalność, zmieniającą do wynagradzania skutków nieszczęsnych zdarzeń. Rzemieślnicy jeszcze nie doceniają doniosłego znaczenia. Towarzystw ubezpieczeniowych. Czy istniałyby możliwości rychłej odbudowy zniszczonych sadyb lub fabryk, gdyby nie towarzystwa ubezpieczeniowe?

Nad temi problemami powinien poważnie się zastanowić rzemieślnik. Własna pomoc jest najidealniejszą, a środki ku temu istnieją. Należy tylko uświadomić sobie dokładnie znaczenie ubezpieczenia, względnie zabezpieczenia trwałości warsztatów i plonów pracy, oraz wynagrodzenia na wypadek śmierci, w formie materjalnej, skutkiem ubytku rąk pracy.

Uświadomienie w tym kierunku powinno zatoczyć, jak najszersze kręgi wśród sfer rzemieślniczych, albowiem od realizacji tych myśli zależy los rękodzieła. Nie jest to frazes, tylko rzeczywiste zrozumienie konieczności chwili.

Dlatego powinien każdy rzemieślnik dążyć do tego, aby przedewszystkiem zabezpieczyć byt rodzinie, gdy nagła, bezlitosna śmierć wyrwie żywiciela rodzinie, lub starość nie pozwoli na dalszą uciążliwą pracę. Mają emeryturę różne zawody, czemużby ona nie należała się i rzemieślnikowi? Ponieważ jednak nie obdarzono go tem dobrodziejstwem socjalnem, dlatego rzemieślnik sam o tem pomyśli. Zresztą dobrowolne ubezpieczenie stoi wysoko dzięki temu, że nie ujmuje tej kwestji szablonowo, tylko pozwala każdemu na przymusowe zaoszczędzenie sobie kapitału zależnie od potrzeb rodziny, oraz stanu finansowego. Ponadto ustawodawstwo czyni zależną wysokość emerytury od lat ubezpieczenia, a przy dobrowolnem ubezpieczeniu w razie śmierci nawet przy krótkiem trwaniu tegoż, wypłaca się cały kapitał ubezpieczony.

Prócz tego musi rękodzieło pomyśleć o tem, że pożar zniszczyć może cały warsztat pracy i pozbawić go dachu nad głową a droga do zaradzenia przeciw tym nieszczęsnym wypadkom prowadzi przez ubezpieczenie. Dotkniętemu nieszczęściem wypłaca się ustalone odszkodowanie i temsamem daje mu się możność utworzenia nowego warsztatu. Również przed skutkami kradzieży ochronić się można przez ubezpieczenie.

Dzięki więc tym dobrodziejstwom, płynącym z ustroju tych instytucji może rzemieślnik spokojnie spoglądać w przyszłość, co właśnie jest głównym bodźcem zachęcającym do pracy, która stanowi główne źródło zadowolenia wewnętrznego, oraz stwarza podstawy dobrobytu teraźniejszości i przyszłości.

* * *

Wedle otrzymanych informacyj Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność" S. A. założone w r. 1892, zrzeszone z najpotężniejszą instytucją ubezpieczeniową „The Prudential Assurance Compagny Ltd." w Londynie. Oddział w Krakowie, Mikołajska 32. zawiera ubezpieczenia wszelkiego rodzaju na warunkach najdogodniejszych, odpowiadających ostatnim wymogom techniki asekuracyjnej i na każde żądanie P. T. Publiczności chętnie gotowe jest wydelegować urzędnika w celu udzielenia jaknajdokładniejszych informacyj dotyczących ubezpieczeń życiowych, wypadkowych, ogniowych, kradzieżowych i transportowych.



# Nowe projekty podatkowe

## Podwyżka podatku gruntowego — Podatek budynkowy

Oprócz ogłoszonego już przez nas projektu stałego podatku majątkowego, zgłosił rząd do Sejmu dalsze dwa projekty.

**Projekt ustawy**

**o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego**

wprowadza zasadnicze podwyżki obecnych stawek o 100 proc., ze względu jednak na różnice systemów opodatkowania gruntów na poszczególnych obszarach Rzeczypospolitej projektuje się przeprowadzenie podwyżki w sposób następujący:

Na obszarze b. Królestwa Kongresowego podwyższa się stawki o 100 proc.,

na obszarze b. zaboru austrjackiego podnosi się stopę procentową dwukrotnie, t. j. do wysokości 83 proc. czystego dochodu katastralnego,

na obszarze b. zaboru pruskiego osiąga się podniesienie podatku dwukrotnie przez przeliczenie 1 marki przedwojennej na 7 złotych,

a na obszarze b. Imperjum rosyjskiego przez ustalenie obciążenia analogiczneto jak w sąsiednich powiatach b. Królestwa Kongresowego.

Ministerstwo skarbu zwraca uwagę, że obecne podwyższenie podatku nie stanowi żadnego zwiększenia obciążenia w porównaniu z r. 1924. Podwyżka podatku gruntowego jest bardzo nieznaczna, gdy się weźmie pod uwagę stosunek stawek podatkowych do cen ziemiopłodów. Gdy bowiem 100 kg. żyta kosztowało w r. 1924 około 2 dolarów 50 centymów, obecnie cena tegoż wynosi 4 dolary 50 centymów. czyli wzrosła o 80 procent. Obciążenie podatko we łącznie z projektowanym podatkiem gruntowym stanowić będzie na rzecz Państwa zale dwie 1 i pół procent wartości obecnej produkcj.

Wpływ z podwyższonego podatku gruntowego w roku budżetowym 1928/29 po uwzględnieniu umorzeń z tytułu klęsk żywiołowych oraz niedoboru kasowego wyrazić się winien przypuszczalnie w następujących kwotach: w b. Królestwie Polskiem 50 milj., w b. zaborze austrjackim 36 milj., a w b. zaborze pruskim bez Śląska 14 milj., w województwach wschodnich 18 milj., w województwie śląskiem 1 miljon 100 tys., razem 119 milj. 100 tys. zł.

Ministerstwo skarbu złożyło do laski marszałkowskiej, jednocześnie

**projekt ustawy o państwowym podatku budynkowym w gminach wiejskich**

W uzasadnieniu ministerstwo skarbu stwierdza, że art. 16 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych tudzież niektórych budynkowych uchylony został od 1 stycznia 1924 r.

Uchylenie podatku nastąpiło głównie ze względów polityczno-wyborczych za czasów paktu lanckorońskiego Chjeno-Piasta, nie było zaś podyktowane ani niesłusznością opodatkowania domów mieszkalnych na wsi, ani in nemi rzeczowemi argumentami. Budynki mieszkalne na wsi we wszystkich państwach podlegają podatkowi realnemu. Według projektu ustawy przeciętne obciążenie jednego domu mieszkalnego w gospodarstwie rolnem w przybliżeniu 20 złotych rocznie płatnych w dwóch ratach półrocznych.

W poszczególnych wypadkach obciążenie podatkowe wynosić będzie od 7 do 300 zł. rocznie, w zależności od obszaru gruntu, należącego do danego gospodarstwa oraz od sumy szacunku ubezpieczeniowego. Podatek budynkowy według projektu obejmuje w gminach wiejskich wszystkie domy mieszkalne oraz budynki handlowe i przemysłowe bez względu na to czy są wynajmowane za czynszem czy też nie oddawane w najem. W związku z tem uchyla się postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. dotyczące opodatkowania w gminach wiejskich budynków posiadających charakter dochodowy lub zarobkowy, a niezwiązanych z produkcją rolną.

# Bilans handlowy za kwiecień b. r.

## Bierne saldo — 81 miljonów zł.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy za kwiecień br. przedstawia się w sposób następujący:

Przywieziono ogółem 410,830 ton wartości 265,626,000 zł., wywieziono natomiast 1,430.213 ton, wartości 184,521,000 zł., bierne saldo bilansu handlowego w kwietniu wynosi zatem 81,105,000 zł.

W porównaniu z danemi za marzec przywóz w kwietniu br. zmniejszył się o 106,606,000 zł., wywóz zaś o 23,894.000 zł.

W przywozie zmniejszenie w porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło we wszystkich prawie grupach towarów, których zwiększony przywóz w marcu spowodowany został przez waloryzację ceł. W szczególności zmniejszyła się wartość przywozu wyrobów włókniastych o 32,824.000 zł., maszyn i aparatów o 12,032,000 zł., metali i wyrobów z metali o 8,542.000 zł., przyrządów, przewodników i materjałów elektrycznych o 6,702,000 zł., środków komunikacji o 3,321,000 zł., materjałów i przyrządów chemicznych o 17,001,000 zł., produktów spożywczych o 12,538,000 zł. Zwiększenie w przywozie nastąpiło w artykułach spożywczych (o 5,426,000 zł.).

Zmniejszenie wywozu spowodowane zostało głównie przez spadek wywozu artykułów spożywczych o 4,143,000 zł., nierogacizny i koni o 5,085,000 zł., drzewa o 4,030.000 zł. Spadek wywozu zaznaczył się również w wywozie nasion, roślin pastewnych, buraków cukrowych, oraz olejstych o 3,815,000 zł., parafiny o 1,591,000 zł., metali i wyrobów z metali o 1.331.000 zł., wreszcie materjałów i wyrobów włóknistych o 1,902.000 zł.

## Bilans Banku Polskiego

**Z 10 MAJA BR.**

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę maja br. w pozycji kruszec (568,3 milj. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne (558,2 milj. zł.) wykazuje zmniejszenie o 7,1 milj. zł. do łącznej sumy 1,126,6 milj. zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia wzrosły o 5,9 milj. zł. (218,1 milj. zł.). Portfel wekslowy wzrósł o 20,2 milj. zł. (519,2 milj. zł.). Pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 12,5 milj. zł. (63,8 milj. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (600,9 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (1,094,2 milj. zł. ) wzrosły łącznie o 22 milj. zł. do sumy 1,695,2 milj. zł. Przyjęty do zapasów banku stan polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 2,3 milj. zł. (6,2 milj. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

## Majątek narodowy Stanów Zjednoczonych

Wedle ostatniej statystyki wynosi majątek narodowy Stanów Zjednoczonych 320 miljardów dolarów. Linje kolejowe osiągnęły długość 250.000 mil. Ilość telefonów i aparatów radjowych wynosi 18 i pół miljonów. Wartość amerykańskich produktów przemysłowych oceniają na 62 miljardy, a produktów rolniczych na 20 miljardów. Automobili jest w Stanach Zjednoczonych, liczących 117 miljonów ludności, 23 miljony, tak że na każdego piątego mieszkańca wypada jeden samochód.

# Przywódcy Jointu, a Palestyna

**Nowy Jork.** ŻAT. Na specjalnem posiedzeniu zjednoczonej zbiórki Jointu w Ameryce, na którem uchwalono przystąpić do akcji w celu zebrania 3,100.000 dolarów dla najbliższych prac konstruktywnych Jointu, wystąpił z wielką mową p. Louis Marshall, który wypowiedział się za kontynuowaniem pracy Jointu również po zakończeniu obecnego drive". P. Marshall powiedział m. in.:

**„W pewnej części prasy żydowskiej ostro krytykowano pp. Juljusa Rosenwalda i Feliksa Warburga z powodu tego, że znowu złożyli większe sumy na rzecz kolonizacji żydowskiej w Rosji sowieckiej. Według autorów tych krytykujących artykułów wspomniani panowie powinni byli raczej oddać ofiarowane sumy na rzecz odbudowy Palestyny. Należy jednak stwierdzić, że Palestyna nie zostaje zapomniana i pamiętanoby o niej dziesięćkroć więcej niż obecnie, gdyby nie polityka podkopywania stosowana przez koła, które dążą do pogwałcenia osobistych przekonań innych ludzi i dyktowania im, co mają czynić ze swemi pieniędzmi".**

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Louis Marshall wystąpił ostro przeciwko kołom broniącym sabotowania pożyczek dla krajów, w których Żydzi są źle traktowani. P. Marshall wykazuje, że nie trzeba przeszkadzać przeprowadzaniu takich pożyczek, gdyż dzięki im następuje poprawa w położeniu ekonomicznem odnośnych krajów, co ma również dodatnie znaczenie dla ludności żydowskiej tych krajów.

**Następnie zabrał głos p. Feliks Warburg, prezes Jointu, który zaznaczył, że położenie Żydów po tamtej stronie oceanu wciąż jeszcze pozostawia wiele do życzenia. Rolnicy żydowscy w Rosji, mający przed sobą przyszłość, stanowią tylko nieznaczną część ogółu ludności żydowskiej. W Palestynie również istnieją dobre widoki i nadzieje na przyszłość, lecz sytuacja obecna wciąż jeszcze jest poważna. W Polsce, której kredyt wzrósł, zaznaczył p. Warburg, daje się zauważyć polepszenie w sytuacji Żydów, lecz i tam ludność żydowska nie może się obejść bez pomocy Ameryki.**

Dalsi mowcy, James Rosenberg, Herbert Lehma i Dr Rosen, omówili problemy kolonizacyjne w Rosji sowieckiej.



# Bezprzykładne bohaterstwo sjonistów rosyjskich

W amerykańsko żydowskim miesięczniku socjalistycznym „Cukunft" ogłasza były rosyjski minister sprawiedliwości Dr Steinberg, który należał do pierwszego koalicyjnego gabinetu jako przedstawiciel partji socjalrewolucyjnej, wstrząsające szczegóły o bezprzykładnej bohaterskiej walce młodzieży sjonistycznej przeciwko terrorowi władców „Jewsekoji". Żadna partja w całej Rosji, pisze autor, nie może wykazać się dopływem tylu młodych, zapalonych bojowników jak sjonizm, który od r. 1922 gnębiony jest w Rosji systematycznie i z wyszukanem okrucieństwem. W przeciągu krótkiego czasu osadziła „Czeka" w więzieniu 3500 młodych ludzi, których „zbrodnie" polegały na tem, że dochowali wierności sjonizmowi. Przeważnie bez przeprowadzenia procesu, po krótkiem „administracyjnem" śledztwie, osadzano ich w strasznych więzieniach syberyjskich, oddalonych o 2—3.000 wiorst od stacji kolejowej, dokąd musieli zdążać piechotą wśród śniegów i lodów. Z prawdziwie heroiczną odwagą znosili aresztanci nieopisane męczarnie ze strony inkwizycyjnej czeki, która usiłowała ich zmusić do zdrady towarzyszy idei. Autor opowiada szereg wypadków niesłychanego traktowania, straszliwych ofiar, protestów i strajków głodowych i kończy swoje rozważanie uwagą, że „opinja żydowska poświęca za mało uwagi losowi cierpiącej i heroicznie walczącej młodzieży sjonistycznej w Rosji sowieckiej".

## Luke - generalny sekretarz rządu palestyńskiego

Jak już donosiliśmy w miejsce pułkownika Symesa został zamianowany generalnym sekretarzem rządu palestyńskiego Harry Charles Luke. Luke, urodzony w Londynie, a wychowany w Oxfordzie, liczy obecnie 44 lata i wstąpił do służby państwowej w kolonjach w roku 1908 jako sekretarz prywatny zarządcy zachodniej Afryki. W roku 1911 pracował w ministerstwie kolonji w Londynie, a stamtąd został przeniesiony w charakterze sekretarza gubernatora na Cypr. W czasie wojny brał udział jako officer marynarki w walkach w portach syryjskich, następnie był przedstawicielem Anglji w Konstantynopolu, wysokim komisarzem w Armenji, a wkońcu zastępcą sekretarza w Palestynie. Luke jest autorem pięciu dzieł historycznych i podróżniczych o krajach, w których przebywał.

## Oficjalne oświadczenie w sprawie budowy portu w Hajfie

Rząd palestyński ogłosił ostatnio dokładne szczegóły budowy portu w Hajfie. Wszelkie pomiary zostały już ukończone. Trwały one dość długo wskutek chwilowych niepomyślnych prądów w zatoce hafskiej. Rozpoczęto już szereg prób i rozpisano konkurs w sprawie dostawy kamieni dla budowy portu. W świetle tych faktów uchodzi prawie za pewne, że budowa portu w Hajfie rozpocznie się przed końcem br. Do jesieni mają być ukończone wszystkie prace przygotowawcze.

Dalegacja Jaffy i Tel Awiwu zwróciła się niedawno do lorda Plumera z memorjałem w sprawie rozbudowy portu w Jaffie. Lord Plumer oświadczył, iż w chwili obecnej rząd palestyński nie ma możliwości zajęcia się rozbudową portu w Jaffie, natomiast chętnie poprze wysiłki prywatnych kapitalistów około rozbudowy tego portu.

## Walka z szarańczą w Palestynie

Od pewnego czasu toczy się w Palestynie regularna walka z wielkiemi chmarami szarańczy, które nawiedzają niektóre okolice Palestyny. Niedawno nad granicą palestyńsko-syryjską ukazały się chmary szarańczy na przestrzeni 10 klm. Władze rozpoczęły regularną walkę przy pomocy miotaczy ognia. „Wroga" udało się odeprzeć tak, że szarańcza zwróciła się na wschód. Niedawno ukazała się znowu szarańcza w Emek Izrael w okolicach Nahalalu i osiadła wśród drzew eukaliptusowych. Przez całą noc staczano walkę, wyrzucając olbrzymie ilości ognia na szarańczę. W walce brali udział Żydzi i Arabowie. Niedawno również w Emek Izrael osiadła szarańcza na przestrzeni 80 dunamów ziemi. Pięć miotaczy ognia walczyło z chmarami szarańczy.

## Pierwsi koloniści w Bir-Bidżanie

**Moskwa.** (ŻAT.). Z Chabarowska otrzymano telegraficzną wiadomość, że pierwsza grupa transemigrantów żydowskich, licząca 150 osób przybyła do Bir- Bidżanu.

Grupa ta została przyjęta w Cichonce przez przedstawicieli „Gezerdu" i ulokowana została w przygotowanych dla nich barakach.

W najbliższych dniach przesiedleńcy wraz z końmi i innemi rzeczami wyjadą grupami do birskiego pola doświadczalnego. Narazie przesiedleńcy zostaną wykorzystani do różnych prac przygotowawczych.

## Ofiara bestjalstwa rumuńskiego

**Bukareszt.** (ŻAT.). „Curierul Israelite" podaje: Przed pewnym czasem zmarł w Bukareszcie student żydowski z trzeciego kursu medycyny. Jak komunikują, przyczyna jego śmierci była następująca: Student ten został w zeszłym roku kilkakrotnie pobity przez studentów cuzystów, przyczem otrzymał rany na głowie. Lekarze wyleczyli go z tych ran, lecz tylko zewnętrznie, gdyż od tego czasu zaczął cierpieć na silne bóle głowy Przed rodzicami ukrywał to, nie chcąc jako jedynak sprawiać im zmartwienia. Jesienią i zimą tego roku został on znowu pobity przez chuliganów, otrzymawszy razy w głowę. Bóle głowy stały się silniejsze i częstsze. Profesor, do którego chory zwrócił się zalecił mu całkowity spokój i zabronił mu zajmować się studjami. Po kilku miesiącach student dostał gwałtownych bólów głowy i wkrótce umarł.

## Kandydaci na prezydenta Ameryki, a Żydzi

Niemal wszyscy kandydaci na prezydenta Ameryki należą do znanych filosemitów. Senator Read jest znanym przyjacielem Żydów i utrzymuje bliski kontakt z wieloma przedstawicielami żydostwa amerykańskiego. Hoover, Smith a w szczególności Lowden, który popierał adwokata Szapirę w walce przeciw Fordowi — są znanymi filosemitami. Nikt z pośród kandydatów nie należy do Ku Klux Klanu lub innych ruchów antysemickich.

---

**RELIGIJNOŚĆ WŚRÓD ŻYDÓW UKRAIŃSKICH.** Na pierwszym zjeździe ateistycznym na Ukrainie, który został otwarty w Charkowie w obecności 150 delegatów poruszona była m. in. również kwestja religji żydowskiej w Rosji Sowieckiej. Na zjeździe wskazywano, że rabini ujawniają ożywioną aktywność. Dzieci uczące się w chederach otrzymują bezpłatną strawę i odzież. Urządzane są różne odczyty religijne, przyczem wśród prelegentów znajdują się nawet młodzi komuniści żydowscy a wśród młodzieży szkolnej uczęszczającej na wykłady religji jest sporo pionerów.

**DEMONSTRACJA ŁUNACZARSKIEGO PRZECIW ANTYSEMITYZMOWI.** Komisarz oświaty ludowej w Rosji A. Łunaczarski odmówił wystąpienia z mową na koncercie muzycznym w konserwatorjum moskiewskiem z powodu tego, że koncert ten był dyrygowany przez antysemickiego dyrektora opery moskiewskiej Gołowanowa. Oświadczenie Łunaczarskiego spowodowało, że w ostatniej chwili zawiadomiono Gołowanowa, iż nie będzie mógł dyrygować na koncercie. Zapowiedziany koncert odbył się pod kierownictwem dyrygenta Saradżewa.

**ZA KOMUNIZM - DEPORTACJA Z PALESTYNY.** Sąd tel awiwski skazał za działalność komunistyczną niejakiego Jehudę Landmanna na 100 dni aresztu i następnie deportacje z kraju.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**WDZIĘCZNA CZYTELNICZKA EF:** Wydanie paszportu w tym wypadku zależy od uznania starosty. W każdym razie musi Pani odpowiednio udokumentować podanie, a w razie odmowy może Pani wnieść rekurs do Województwa.

**CZYTELNIK PROSZĄCY O PORADĘ:** Należy natychmiast się rejestrować i spóźnioną rejestrację w Magistracie usprawiedliwić. O ile by usprawiedliwienia nie przyjęto, grozi kara administracyjna w formie grzywny.

**PRENUMERATOR PILNE 1001:** Obecnie obowiązuje Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 11. stycznia 1928 Dz. Nr. 4. poz. 26. które weszło w życie z dniem 1 maja br. Artykuł 62. nowelizowanej ustawy powołuje się na rozporządzenie wykonawcze, które dotychczas nie zostało wydane. Sprawa odroczeń jest w ustawie wyraźnie nierozstrzygnięta, a o ile rozchodzi się o władze administracyjne, to te trzymają się przepisów ustawowych.

# LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

# J. J. Zyngier

## Czy istnieje przesilenie w literaturze żydowskiej?

Możemy pominąć pierwsze dzieło J. J. Zyngera. Dramat „Erdwej“ jest daniną, spłaconą modnemu wówczas ekspresjonizmowi. Być może, że dramat ten drogim jest autorowi, — nieraz bowiem się zdarza, że autorzy kochają dzieła niezrozumiałą dla nas miłością, — ale dalsza twórczość J. J. Zyngera inną zupełnie poszła drogą. Zynger ma teraz za sobą kilka tomików nowel, jedną powieść i wrażenia z podróży po Rosji.

Nazwałem go w jednym z poprzednich moich artykułów — detektywem. Zynger życie podpatruje, chwyta je na „gorącym uczynku“, śledzi z niezawodzącą spostrzegawczością. Nie imponują mu majestatyczne pozy, nie działają na niego barwne kłamstwa i bujne kaprysy, Zynger zachowuje się odpornie wobec wszelkich, tak nagminnych u nas epidemij romantycznych sentymentalizmów. Na podstawie pierwszych jego nowel można było przypuszczać, że Zynger widzi w życiu jakąś fantastyczną igraszkę nieznanego i nieodpowiedzialnego losu, albowiem nastawił swój precyzyjny aparat obserwacyjny na fantastyczne groteski, ale ostatnia jego powieść, któ są omówiłem już na łamach „Nowego Dziennika“, może każdego pouczyć o błędności tej koncepcji. — Szeroko podmalowane tło, bogactwo typów przy ubóstwie fantazji, imponująca wprost wierność w szczegółach, rozmach w kreśleniu scen masowych i niedostatek psychologji osób charakteryzują pisarza, wierzącego tylko swemu oku, a niedowierzającego fantazji. Zynger jest najuczciwszym pod tym względem pisarzem, albowiem niema w nim ani kszty pozy lub kabotyństwa. Zna granice swych możliwości i dlatego nie zapuszcza się w krainy, w których węszy blagę. Jedyną jego bronią jest obserwacja, a jedyną wiarą — technika.

Takie stanowisko ma swe dobre i złe strony. Zmusza przedewszystkiem pisarza do solidnej, sumiennej pracy, każe zwracać baczną uwagę na stronę zewnętrzną, na fakturę powieści. Strona ta była u nas wielce zaniedbaną. Wystarczy wskazać na „rozchlapany“ styl najpoważniejszych pisarzy żydowskich, u których zdanie główne nie wiąże się z pobocznem, przenośnie służą tylko celom ornamentacyjnym, na czem cierpi tylko jasność i przejrzystość układu. Kompozycja jest wogóle najsłabszą stroną naszych powieściopisarzy, którzy wprawdzie umieją opowiadać, czego Zynger nie umie, ale nie umieją budować swych powieści.

Ta troska o architektonikę, dbałość o czystość stylu, o jasność kompozycji wyradza się jednak u Zyngera w cel, istniejący sam dla siebie. Technika przestaje być narzędziem, a staje się celem. A technika nie może zastąpić fantazji, nie może wyrugować inwencji, nie potrafi ożywić ludzi. W rezultacie otrzymujemy mocną, solidną budowę, w której na pozór znajdują się ludzie, żywo ze sobą rozprawiający, ze sobą się kłócący, ale znajdują się tylko przypadkowo. Ludzie w tych domach nie mieszkają, — wchodzą tylko i wychodzą, lecz nie kochają się, nie tęsknią, nie mają cichych godzin zadumy.

Zynger przeżył teraz bankructwo swej twórczej pracy, a musiała go do tego doprowadzić gloryfikacja techniki i obserwacji. Niechże się więc nie zasłania złośliwością krytyki, niech nie krzywdzi siebie nonsensowymi atakami na społeczeństwo i żydowską literaturę. Krzywdę tylko sobie bowiem wyrządza Zynger, a nie społeczeństwu lub literaturze. Kogóż bowiem nie atakowano, kogóż nie obrzucono błotem? Czyż nie rzucano kamieni pod nogi Żeromskiemu, Przybyszewskiemu, czyż nie szydzono z Wyspiańskiego, a ostatnio w barbarzyński sposób nie atakowano Tomasza Manna?

Nie chcę powtarzać banalności i dlatego nie namawiam Zyngera do wyrzeczenia się swego pogardliwego gestu w stosunku do społeczeństwa i literatury żydowskiej. Mam bowiem wrażenie, że Zynger przeżywa najgłębszą tragedję swego życia. Jest to tragedja pisarza, którego życie zmusiło do przekreślenia dotychczasowej jego twórczości. Zynger przekonał się, że zabłądził w ciemną, bez wyjścia uliczkę.

Bankructwo Zyngera jest analogiczne do bankructwa ekspresjonizmu. Jak ten ostatni, lekceważąc konkretną rzeczywistość, doszedł do anarchji słowa, tak ubóstwianie techniki musiało się zakończyć prostracją duszy.

Jeśli Zynger ma prócz aparatu fotograficznego w oczach jeszcze twórczy talent, przeprowadzi gruntowną i radykalną rewizję swej twórczości.

Jeśli ma talent, będzie pisał, chociaż się teraz tego wyrzeka... M. Kanfer.

---

JULJUSZ WITKOWER.

# Na skrzypcach grać

Mówić jest łatwo, lecz usłyszeć trudniej.
W tem cichem miasteczku jest coraz ciszej i nudniej,
i choć grają słodko, gminne gramofony,
nuda jest w tem mieście i smutek nieskończony.

Czasem tylko panna Rachela gra na skrzypcach wieczorem;
od tego grania pan koncypjent jest ogromnie chory,
nie może słuchać więcej, nie może słuchać dłużej,
otwiera wolno okno i patrzy na podwórze.

I patrzy potem w niebo, zapala papierosa
od gwiazd płonących w trzaskających stosach;
skrzypiec granie przy oknie go dogania
i słucha pan koncypjent i jak świat się słania.

Tymczasem rabi Szymszon drzemie nad Talmudem,
umęczony troską nad zbłąkanym ludem.
Świeca dawno zgasła, księżyc tylko świeci,
jak samotny Mojżesz wśród samotnych dzieci:

gwiazdy są jak owce pogubione w polu,
słuchają, jak skrzypce grają nad niedolą
serca dziewiczego, co niczego nie słyszy,
tylko w noc wiosenną gra na skrzypcach i krzyczy.

W pobliskiej tawernie w małomiejskim szyneczku,
siedzi pan poeta przed wina szklaneczką,
przed nim buteika błyszcząca jak luneta
w którą patrząc, marzy i słucha pan poeta.

A panna Rachela gra na skrzypcach dalej,
zapłonęły skrzypce, smyczek się zapalił,
pokój, którego nie było, pełen drobiazgów i sprzętów,
do wtóru zapłakał skrzypcom w rozjaśnione święto.

I obudził się rabi Szymszon ze snu zbyt długiego:
zapluskało wiosło, przybiła łódź do brzegu —
to księżyc tylko zmrużył swoje ciepłe oko
i zanurzył miasto w okowitę zmroku.

O panie koncypjencie, poeto, o Rachelo słodka!
znowu was spotkała miłość, która was co wieczór spotka
w tem mieście, w którem ciszej coraz — coraz nudniej —
Och, grać na skrzypcach łatwo, lecz usłyszeć trudniej!

---

Z PRACOWNI MALARZY ŻYDOWSKICH W KRAKOWIE.

# Abr. Messer

Ledwom przez gościnne otwarte drzwi do pracowni głowę wsunął, a wzięło mnie to serdeczne wzruszenie, jakiego doznajemy, gdy się nam „w oczach“ coś rozrasta, krzewi, w górę zielenią pęcznieje — choćby to był tylko fikus w naszym pokoju.

Najistotniejsze w tem co tu powiem, to właśnie to, że Messer się rozwija i rośnie z prawdziwie majowym rozpędem.

Spodziewam się, że artysta nie weźmie mi za złe, jeśli wspomnę fakt nad którym sam dawniej ciężko bolał: zaniedbania swych umiejętności. Byłby to zresztą wstyd fałszywy; niech się rumieni los który malarzy bierze zębatemi kleszczami za łeb. Ważne jest, że się przepchnął przez zasieki kolczaste i przez linję ogniową i jest już w swojej pracowni, w tej twierdzy, skąd malarz wysyła swoje batalіony na podbój.

Messer jest selfmademanem; w wieku patentów jestto jedyna istotna kwalifikacja. Zaczął od artystycznego malarstwa dekoracyjnego, od tak zwanej sztuki stosowanej; wkrótce jednakże poczuł, że siły jego przerastają obecnie realne zadania dekoratora tego typu i — przerzucił się na malarstwo sztalugowe, przynosząc z sobą może pewną wadę nieuchronną przy takim przeskoku, ale — co znacznie ważniejsze — przyniósł też i poważną zaletę:

swobodę w ogarnianiu wielkich płaszczyzn.

Rozejrzyjmy się po pracowni:

Szereg prac imponujących swoją powierzchnią; kompozycje wielkością dostosowane do galeryj lub do pałacowych komnat.

Metr, wiadomo, nie jest miarą obrazów, ale ośmielam się dodać na boku, tuż obok tej prawdy malutеńki — coprawda — pytajnik. Wielkość bowiem rozmachu, uwidoczniona energja twórcy, to czynniki niezawodnie na nas działające, choć emocje te często bywają niedoceniane, jako, że zalatują pono etyką raczej, niż estetyką.

Niezwykła wprost pamięć obrazowa pozwala Messerowi na masowe wkomponowanie figur, na ich perspektywiczne umieszczenie i nienaganne wyrysowanie w każdym ruchu i skrócie.

W pracowni, na ścianie wisi ogromne płótno, a na niem węglowy szkic do obrazu: „Wesele żydowskie“, na tle bożnicy w Dukli. Messer znalazłby zapewne tu w Krakowie architekturę piękniejszą i ciekawszą, może zresztą po namyśle zmieni to tło, ale to nas w tej chwili nie obchodzi. Interesuje nas w tej chwili sam proces wizyjny, jak to w wyobraźni Messera budzą się wspomnienia wzrokowe nie fragmentarycznie, ale w całych kompleksach, w gotowych wprost „obrazach rodzajowych“, tak, jak je kiedyś, w młodości swojej widział.

Do obrazu rodzajowego popycha Messera przedewszystkiem skłonność realisty, atawistyczna skłonność intelektualisty, szukającego ustosunkowania i związku między człowiekiem a zjawiskami stojącemi poza nim. Jeśli do tego dodamy, że Messer jest wybitnie sentymentalny i że wychował go dom o tradycjach głęboko religijnych, to już chyba łatwo odgadnąć — ulubione tematy artysty: Beth- hamidrasz, święto w domu żydowskim, cheder, bieda żydowska Zajmuje go interesująca treść i emocja uczuciowa.

Jakkolwiek nie zawsze się zgadzam z charakterem malowania Messera i jego ujmowaniem zjawisk artystycznych, przyznać mu jednak muszę niepoślednią zdolność ujmowania luźnych postaci w kompozycję zwartą, estetyczną i jasno się tłumaczącą; akcję tłumaczy wyrazista, a jednak nie przesadna ekspresja twarzy i gestów.

I jeszcze jedno: pierwszorzędny modelunek, którego się spodziewać można, gdy się spojrzy na rozwieszone w pracowni doskonałe „akademickie“ studja rysunkowe artysty — owoc wiedzy, talentu i sumiennej pracy po szerokim świecie w Paryżu, Budapeszcie, w Berlinie i w Pradze, dokąd los go gnał, gdzie odprawiał swój „galuth“.

Na swój sposób odczuwa zadania sztuki i istotę piękna i w myśl swojego instynktu szuka wyższego coraz wyrazu dla swojej sztuki i uporczywie podąża ku ideałowi jakiem dlań jest — mistrzostwo.

Miarą wiedzy malarskiej Messera niech będzie fakt, że Dyrekcja Muzeum Narodowego obraz prze artystę ofiarowany nietylko, że z wdzięcznością przyjęła, ale w pierwszorzędnem zawiesiła miejscu, w miejscu i w sąsiedztwie, które zaszczyt przynoszą. M. Waldman.

---

## Z Wystawy w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie

(Plac Szczepański).

Siedmdziesiąt drzeworytów czeskiego grafika F. Dusy reprezentuje artystę, który poznał szerokie możliwości techniczne swojej sztuki i opanował rzemiosło, jak „za starych, dobrych czasów“. Majsterska swoboda, elastyczność i energja poszczególnego

pociągnięcia rylcem są warte podziwu. Temperament to bujny nie jest, nie oślepia blaskiem wizyjności, ale talent rzetelny, harmonizujący w sobie silne poczucie dekoracyjne i refleksyjne skłonności. Te właśnie skłonności refleksyjne decydują o przewadze motywów urbanistycznych w drzeworytach Dušy; miasto jest zatem tylko tłem dla zbłąkanych i tęskniących dusz. Przypomina czasem Maseerela, ale tylko tematycznie, t. j. wysunięciem podmiotu na pierwszy plan; jeśli nas tego rodzaju prace czeskiego artysty nie porywają, to dlatego zapewne, że zbyt widoczne, uzewnętrznione jest wyrafinowanie jego środków technicznych i za duża solidność i świetność wykonania.

Wystawa zbiorowa **St. Podgórskiego** zajęła dużą salę. Co najpiękniejsze w tych pracach, to szerokość, przestrzenność kompozycji, wynikająca z szczęśliwego ograniczenia się (przeważnie) do dwóch kontrastowych pól barwnych.

Słabsza jest jednakże sama wartość, jakość poszczególnej barwy.

**Na Wystawę bieżącą** złożyły się prace artystów, znanych nam z ostatnich wystaw, jak: Markowicz, Lamm, Grott, Czerwenka, Lewkowicz i inni, których obrazy naogół niczem nie różnią się od poprzednich

Z pośród dawno nie widzianych wymienię: **Leszkę**, który wielkie płaszczyzny swoich poprzednich, ciekawych pejzaży rozbił na drobniejsze plamy, — niemniej zresztą interesujące w zestawieniu; **Turewicza**, zbyt zasugerowanego Ślendzińskim; subtelne, kobieco-miękkie wnętrza **Albinowskiej**.

Szkice akwarelowe Szinagla wykazują poczucie kolorystyczne, którego nie widzieliśmy w dotychczas wystawianych obrazach olejnych.

**M. Waldman.**

—o—

## KRONIKA LITERACKA

**ODŁOŻENIE ZJAZDU PISARZY ŻYDOWSKICH W WARSZAWIE.** Na Zielone Święta zwołał oddział żydowskiego Pen-klubu w Polsce zjazd pisarzy żydowskich do Warszawy. Na Zjazd wyjechał wiceprezes żydowskiego Pen-klubu w Nowym Jorku, J. Opatoszu. Zapowiedział również swój przyjazd Asz, który jak wiadomo bawi obecnie w Moskwie. Z powodu trudności technicznych został powyższy zjazd odłożony.

**JUBILEUSZ L. SCHAPIRY.** W Nowym Jorku powstał komitet, celem urządzenia jubileuszu znanego pisarza żydowskiego L. Schapiry, który w tych dniach ukończył 50-ty rok życia. Równocześnie upłynęło 25 lat twórczości pisarskiej Schapiry, który zasłynął jako autor nowel, zaczerpniętych z pogromów żydowskich w Rosji. Jego nowela p. t. „Krzyż“ wywołała swego czasu żywą polemikę z powodu napaści L. Belmonta.

**ŻYDOWSKIE TYPY W LITERATURZE POLSKIEJ.** Pod tym tytułem ukaże się w tych dniach nakładem „Kulturlige“ w Warszawie obszerna praca H. Wilczyńskiego. Praca ta obejmuje żydowskie typy w literaturze polskiej, ze szczególnem uwzględnieniem XIX. stulecia.

**„CHŁOPI“ REYMONTA PO HEBRAJSKU.** Wydawnictwo Sztybla w Palestynie wydało drugi i trzeci tom „Chłopów“ Reymonta w tłumaczeniu hebrajskiem. Dzieło Reymonta przełożył znany pisarz hebrajski, Lwowianin, p. Ben-Awram.

**ŻYDOWSKI ASTRONOM Z POLSKI OTRZYMAŁ STYPENDJUM ROCKEFELLERA.** Stypendjum Rockefellera na rok bieżący otrzymał astronom żydowski z Polski, Dr. Leo Hufnagel, który przebywa obecnie w celach naukowych w Szwecji.

**JULJUSZ ADLER W BERLINIE.** Znany aktor żydowski, Juljusz Adler, który w zeszłym roku wystawił w Polsce ze swoją trupą „Hinkemana“ Tolera i „Ojca“ Strindberga, występuje obecnie w Berlinie, gdzie gra „Ojca“ Strindberga w teatrze Wallnera. Prasa przychylnie przyjęła występy Juljusza Adlera.

**NOWE SZTUKI JERZEGO KAISERA.** Jerzy Kaiser napisał trzy nowe sztuki, z których jedną „Leder köpfe“ wystawi Piscator w Berlinie, druga, której tłem jest wylew Missisipi, wystawi teatr Saltenburga w Berlinie, a trzecią p. t. „Oktober“ nabył Reinhardt.

**KONKURS NA NOWY DRAMAT NIEMIECKI.** Grupa „Przyjaciół Teatru Niemieckiego“ ufundowała, 10.000 marek tytułem nagrody dla tego pisarza, który napisze najlepszy dramat z życia spółecznego. „Jury“ składa się ze znanego krytyka Alfreda Polgara, intendanta Leopolda Jessnera, Maksa Reinhardta, oraz dyrektorów teatru Wiktora Barnowskiego, E. Roberta i Heinza Saltenburga.

**DRAMAT PRZECIWKO KARZE SMIERCI.** Znany pisarz niemiecki Alfred Wolfenstein ukończył dramat p. t. „Die Nacht vor dem Beil“. Jest to dramat z wyraźną tendencją przeciwko karze śmierci.

**KONGRES PISARZY PROLETARJACKICH W ROSJI.** Pierwszy Kongres Związku pisarzy proletarjackich Unji sowieckiej, liczącego 4.300 członków, uchwalił utworzyć federację pisarzy proletarjackich na całą Rosję sowiecką, t. j. Rosję wraz z Ukrainą, Białorusią, Kaukazem, Uzbekistanem i Turkmenistanem. Do federacji przystąpił obecnie Związek „Kuźnia“, skupiający bardzo wielu wybitnych pisarzy. Celem tej federacji ma być zjednoczenie wszystkich sił proletarjackiej literatury, walka z przedstawicielami starej literatury, popieranie krytyki marksistycznej i rozwój tak pod względem treści, jak i formy literatury proletarjackiej.

## NADESŁANE KSIĄŻKI

**DR. A. GRANOVSKY:** Bodenbesteuerung in Palästina. — Jüd. Verlag, Berlin, 1928 (str. 120).

**E. DE HENNING- MICHAELIS, generał W. P.:** Burza dziejowa. Pamiętnik z wojny światowej 1914—1917. Tom I. — Nakł. Gebethnera i Wolffa.

**WALENTIN KATAJEW:** Defraudanci Przełożył Dr. Brodzki. — Warszawa 1928. Tow. Wyd. „Rój“ (1 zł. 95 gr.).

**MAURYCY LARROUY:** Syreny Trytony. — Przeł. St. Poraj. — Warszawa 1928. Tow. Wyd. „Rój“.

———

## Z EKRANU

### „Skandal w Petersburgu“

(Kinoteatr „Warszawa“)

W ostateczności w życiu jest wszystko możliwe, a więc możliwa jest i fabuła filmu. Można nawet powiedzieć, że jest też i prawdopodobna, skoro uwzględni się chociażby taką „Rasputinjadę“.

Tego rodzaju film psychologiczny zależnym jest głównie od gry aktorskiej. Przyznać trzeba, że gra była bez zarzutu. Bardzo ładne są też niektóre epizody. Wreszcie atrakcją jest gra na pile p. Raptusiewicza.

**Moassi.**

# Przed konferencją „Tarbutu“

W naszej hebrajskiej pracy kulturalnej znajdujemy się w Małopolsce w odmiennem i pod pewnym względem trudniejszem położeniu niż w Kongresówce. Podczas gdy nasi towarzysze w Kongresówce mają swe szkolnictwo tarbutowe, którego utrzymywanie i rozbudowa jest ich główną troską, to u nas brak tego ściśle określonego zadania. Praca nasza ogranicza się przeważnie do dziedziny pozaszkolnej i przez to traci wiele na swej wadze i znaczeniu społecznem. Z drugiej strony zadania stanowiące treść naszej działalności są częściowo spełniane przez inne organizacje i stowarzyszenia sjonistyczne, co przyczynia się również do powiększenia trudności organizacyjnych. Trzecią trudnością, wypływającą po części z powyższych przyczyn, jest brak ludzi chętnych i zdolnych do tej pracy. Wobec tego stanu rzeczy najważniejsze zadania obecnego zjazdu byłyby naszem zdaniem następujące:

1) Gruntowne rozpatrzenie kwestji możliwości rozbudowy i rozwoju szkolnictwa hebrajskiego w Małopolsce. Szkoły narodowo- żydowskie istniejące we większych miastach Małopolski spełniają wprawdzie bardzo ważne zadanie narodowo- społeczne i w obecnych warunkach są konieczną może formą, ale należy wątpić, czy linja rozwoju tych szkół idzie w kierunku odpowiadającym intencjom ich założycieli i celom przez nich zakreślonym. Do tychczasowe wyniki w całej Polsce uprawniają do pewnego sceptycyzmu pod tym względem. Należy bezwarunkowo postąpić o jeden krok naprzód i przystąpić do założenia przynajmniej w Krakowie szkoły z językiem wykładowym hebrajskim, jakoteż rozpatrzyć dalsze możliwości na prowincji.

2) Drugiem ważnem zadaniem byłoby określenie zakresu naszej pracy, a więc dokładne oznaczenie zadań wychodzących z poza ram szkolnictwa własnego. Przyznawszy, że utrzymywanie kursów hebrajskich jest naturalnie naszem najistotniejszem i najważniejszem zadaniem, należy jednak zaznaczyć, że ramy te są za ciasne i że nasza praca kulturalna nie może się ograniczać do tej działalności. Uzyskanie większego wpływu natury bardziej ideowej aniżeli organizacyjnej na już istniejące szkoły narodowo- żydowskie, by niemi odpowiednio kierować i uczynić je bardziej zdolnemi do spełniania ich funkcyj wychowawczo narodowych ma być jednem z naszych aktualnych dążeń. Przytłaczająca jednak większość naszej młodzieży znajduje się w szkołach nieżydowskich. Wychowanie narodowe tej mołdzieży powinno być naszą największą troską. Na pewną drobną zresztą część tej młodzieży zwłaszcza ze szkół średnich mamy możność wpływu przez różne organizacje młodzieży. Lecz to nam nie może wystarczyć. Należy szukać dróg, któremiby myśl i wychowanie narodowe mogło trafić do całej tej młodzieży. I tu staje przed nami najtrudniejsze może zagadnienie polityczno-kulturalne. Musimy zacząć tę ogromnie ciężką walkę o zdobycie prawa nauczania przedmiotów judaistycznych w szkołach, gdzie znajduje się większa ilość nczniów żydowskich. Nasze przedstawicielstwo parlamentarne niczego nie zdziała pod tym względem, jeśli nie będzie zorganizowanej woli społeczeństwa. Naszą rzeczą jest, tę akcję zainicjować i przystąpić już do pracy uświadamiającej w tym kierunku.

Zostają dalsze zadania, zakładanie uniwersytetów ludowych bibljotek i czytelni itp.

3) Kwestja wychowania wychowawców wygląda u nas rozpaczliwie. Należy tu szukać dróg, w jaki sposób wyjść z obecnej sytuacji.

4) Ostatniem, ale nie mniejszej wagi niż poprzednie zadaniem jest centralizacja albo przynajmniej koordynacja pracy wychowawczo narodowej prowadzonej przez różne stowarzyszenia i instytucje sjońskie. Akcja w tym kierunku musi być ostrożnie, ewolucyjnie, ale i konsekwentnie przeprowadzoną. Wybujała autonomja jest szkodliwa z punktu widzenia organizacyjnego i koliduje z najistotniejszym postulatem wychowania narodowo- żydowskiego a mianowicie z jednolitością tego wychowania. Jeśli („sjonizm to państwo żydowskie w drodze“) nie ma zostać pustym frazesem, to unifikacja szkolnictwa i wychowania przynajmniej w granicach naszych sjońskich wpływów musi być przeprowadzona.

Są to dość szeroko zakreślone zadania wymagające wielkich wysiłków i dużo ludzi. Lecz należy się spodziewać, że rozszerzenie zakresu pracy przyciągnie nowych ludzi i da im pole działania. Zostały tutaj pobieżnie omówione tylko zadania organizacyjne. Pozostają naturalnie jeszcze kwestje ogromnej wagi i bardzo zawikłane i trudne natury pedagogicznej, jak: program, kierunek i ideał wychowawczy, moment palestynizmu, pracy, chalucijut, moment społeczny, kwestja tradycji itd. Lecz obecnie dyskusja na ten temat byłaby czysto teoretyczną i nie przyniosłaby żadnych efektywnych rezultatów. Co do pewnego minimum pod tym względem jesteśmy wszyscy zgodni. Stwórzmy warunki umożliwiające urzeczywistnienie tego minimum!

**M. Margulies.**

———

# Z żydowskiego życia społecznego w Sosnowcu

### Dookoła Tow. sportowego „Makkabi“*)

Sosnowiec, w maju.

Żyd. Gimnast. Tow. Sportowe „Makkabi“ w Sosnowcu, które jedyne przez szeregi lat, w okresie bezczynności i apatji społeczno- narodowej obywatelstwa żydowskiego naszego grodu, zaznaczało swoją intensywną działalnością żywotność idei narodowej, przeżywa w obecnej chwili poważny kryzys na tle różnicy zapatrywań swych członków co do losów i charakteru dalszej działalności tego Towarzystwa. Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, iż Tow. „Makkabi“ stanowiło w Sosnowcu jedyną ostoję żydowskiej myśli narodowej.

To też poważna troska ogarnia nas wobec tarć w Towarzystwie, które doprowadzić mogą do upadku tak ze wszech miar poważnej placówki.

Jedna, większa część czynnych i wpływowych członków Towarzystwa uważa, iż „Makkabi“ winno przyłączyć się do Centrali Wszechświatowego Związku Tow. Gimn. Sport. „Makkabi“, co pociąga zasobą poważne zobowiązania wobec Organizacji Sjonistycznej i czyni z klubu ekspozyturę sjonizmu. Inni członkowie, niemniej zasłużeni dla Towarzystwa, w pośród których znajdujemy wielu ideowych i ofiarnych sjonistów, twierdzą, iż wskutek przyłączenia się do Organizacji Wszechświatowej „Makkabi“ zamyka się wstęp do Towarzystwa szerokim warstwom młodzieży żydowskiej narodowo czującej, lecz jeszcze nie skrystalizowanej ideowo i partyjnie w stosunku do sjoni-

*) Artykuł powyższy zamieszczamy na zasadzie wolnej dyskusji. — Red.

zmu.

Stanowisko jednej, zarówno jak i drugiej strony nie jest pozbawione słusznej racji. Wszechświatowa Org. Sport. „Makkabi" jest odcinkiem jednolitego frontu sjonistycznego. Z punktu widzenia interesów sjonizmu własne organizacje sportowe, symbolizujące renesans narodu żydowskiego są celowe i zrozumiałe.

Lecz z drugiej strony, powszechność żydowskiego Związku Sport. „Makkabi", o charakterze ogólno narodowym, jest wskazaną u nas przez wzgląd na warunki lokalne i układ myślowy żydowskiej młodzieży w Sosnowcu.

Powszechny, narodowy, żydowski Zw. Sport. „Makkabi" prędzej trafi do przekonań, serc i myśli jeszcze, niestety, niezorjentowanej i niezdecydowanej narodowo tak licznej młodzieży w Sosnowcu, do dzieci ortodoksów, którzy zaczynają okazywać już bardzo duże zainteresowanie ruchem „Makkabi", do dzieci robotników i samej żydowskiej młodzieży robotniczej, aniżeli sjonistyczna placówka sportowa, do której wstęp mieć będzie i powinna tylko partyjnie zadeklarowana młodzież sjonistyczna.

Ta ewolucyjne budzenie żydowskiego ducha narodowego, ten proces budzenia poczucia świadomości narodowej, to porywanie w jasne i dumne szeregi sportowe młodzieży ghettowej, jest aktem wielkiej wagi i nakazem chwili, a stamtąd potem do umiłowania Sjonu i przyłączenia się do Org. Wszechświatowej „Makkabi" krok jeden...

Żydowskie społeczeństwo w Sosnowcu zbyt ubogie, zbyt mało jeszcze wykazuje zainteresowania dla idei cielesnego i duchowego odrodzenia pokoleń żydowskich, by dwa ideowe kluby żydowskie mogły powstać i szukać oparcia o to społeczeństwo.

Jeden kierunek musi ustąpić drugiemu. Odpowiedź jasna i jedyna: Zwyciężyć powinna zdrowa myśl wspólnej, powszechnej i zbiorowej pracy na polu dobra narodowego.

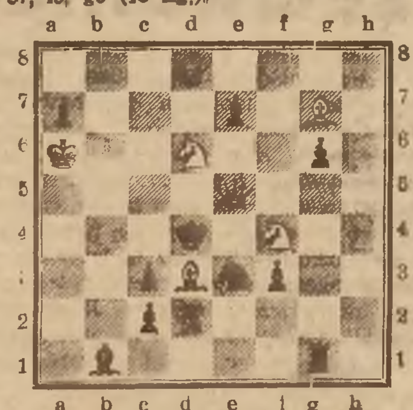
Członek Makkabi.



# Dział szachowy „Nowego Dziennika",
## Pod redakcją M. Chwojnika

### ZADANIE NR. 118
ułożył M. Hawel.

Białe: Ka6, Dd8, Wh4, Ld3, Lg7, Sd6 f4 (7 fig.).
CZARNE: Kd4, De5, Wd2, Wg1, Lb1, Se3, Pa7, b6 c2, c3, e7, f3, g6 (13 fig.).



Mat w trzech posunięciach.

### PARTJA NR. 131
grana w meczu Bogolubow—Dr. Euwe w Hadze dnia 14 kwietnia b. r.

| Dr. Euwe. Białe: | Bogolubow. Czarne: |
|---|---|
| 1. d2—d4 | Sg8—f6 |
| 2. c2—c4 | d7—d5 |
| 3. c4×d5 | Dd8×d5 |
| 4. Sb1—c3 | Dd5—a5 |
| 5. Sg1—f3 | Sb8—c6 |
| 6. e2—e3 | e7—e5 |
| 7. d4—d5 (1) | Sc6—b4 |
| 8. Lf1—b5+ | c7—c6 |
| 9. Dd1—a4 | Da5×a4 |
| 10. Lb5×a4 | b7—b5 |
| 11. La4—b3 | Sb4—d3+ |
| 12. Ke1—e2 | e5—e4! |
| 13. Sf3—g5 | b5—b4! |
| 14. Sc3×e4 | Lc8—a6! |
| 15. Ke2—f3 | c6×d5 |
| 16. Lb3—a4+ (2) | Ke8—e7 |
| 17. Se4—d2 | h7—h6 |
| 18. Sg5—h3 | g7—g5! |
| 19. g2—g4 | h6—h5! |
| 20. Sh3×g5 | h5×g4+ |
| 21. Kf3—g2 | Lf8—h6 |
| 22. f2—f4 | g4×f3+ |
| 23. Sd2×f3 | Lh6×g5 |
| 24. Sf3×g5 | Sf6—e4! |
| 25. Sg5×e4 | d5×e4 |
| 26. Wh1—f1 (3) | Wa8—g8+ |
| 27. Kg2—h1 | Wh8—h3! |
| 28. Lc1—d2 (4) | Wg8—h8 |
| 29. Wa1—d1 | Wh3×h2+ |
| 30. Kh1—g1 | Wh2—h7 |
| 31. Wf1—f2 (5) | Wh7—h1+ |
| 32. Kg1—g2 | Wh1—h2+ |

i czarne wygrywają.

### UWAGI:

1) Czarne wybrały Czygorynowski sposób obrony gambitu damy, które jest słusznie już dawno zabrakowany jako niekorzystny dla czarnych. Teraz białe zamiast 7. d5 powinny były zagrać 1. Lb5 ze wspaniałą partją.

2) Decydujący błąd! Lepsze było 16. Sf6+g×f6 z obustronnie ostrą grą, raczej korzystniejszą dla białych.

3) Teraz czarne mają decydującą przewagę i rozstrzygają partję w kilku posunięciach.

4) Groziło 28. Wf3!

5) Inaczej jest mat nie do uratowania.

### ROZWIĄZANIE KOŃCÓWKI NR. 85.

| | |
|---|---|
| 1. Wd1—h1+ | Kh5—g5! |
| 2. Wh1—h8 | Lc8—a6! |
| 3. Wh8—a8 | La6—f1! |
| 4. Wa8—a1 | Lf1—h3 |
| 5. Kf3—g3 | Lh3—g4 |
| 6. f2—f4+ i białe wygrywają laufra. | |

Ciekawy przykład bezpośredniego polowania na laufra!

### KRONIKA SZACHOWA.

**Haga.** Mecz Bogolubow—Dr. Euwe zakończył się nieznacznem zwycięstwem Bogolubowa w stosunku 3:2 przy pięciu nierozegranych. Świadczy to o wysokiej klasie mistrza Holandji, który w swoim czasie uzyskał ten sam wynik z teraźniejszym mistrzem świata Dr. Aljechinem. Jedna partję meczu podaliśmy w dzisiejszym dziale szachowym.

**Londyn.** Turniej zachodniej Anglji zakończył się senzacyjnem zwycięstwem Buergera (5 punktów z 7 partyj) przed Soltzem i Znoskoborowskim (po 4 i pół godz.). Faworyci Jates i Thomas zostali bez nagrody.

**Hamburg.** Został tu rozegrany doroczny mecz Kopenhaga—Hamburg. Duńczycy zwyciężyli w stosunku 6 i pół : 5 i pół. Mecz o mistrzostwo Hamburga pomiędzy Wagnerem i Schönmannem wygrał pierwszy w stosunku 3:0 przy pięciu nierozegranych.

### MECZ KORESPONDENCYJNY.

| | |
|---|---|
| 2. Auerbach | 11. f7—f6 |
| 3. D. Brand | |
| 4. J. Brand. | |
| 6. Hoffmann | 9. Dd8×f6 |
| 7. Jakubowicz | 8. 0—0 |
| 8. Kampf | 7. Lf8×c5 |
| 10. „Morphy" | 9. Lf8—b4 |
| 11. Rosenzweig | 10. c4×d5 |
| 12. „Zwycięzca" | 12. c7—c6 |



## Podziękowanie.

WPanu Drowi Bronisławowi Rostowi za wyleczenie mnie z ciężkiej choroby i prawdziwie ojcowską opiekę serdecznie dziękuję.

Passlerówna.

## Podziękowanie.

Dyrekcja Szpitala Żydowskiego w Krakowie dziękuje Zakładom Przemysłowym Winkelhausen Tow. Akc. w Starogardzie, Pomorze, gorzelnia koniaków i fabryka wódek, za kilka butelek koniaku, zaofiarowanych szpitalowi za pośrednictwem ich przedstawiciela P. Izydora Nebenzahla w Krakowie, Zielona 28.



# Proces o zamordowanie Margit Vörösmarty
## Siostra w obronie brata

Piątkowy dzień procesu był niejako kulminacyjnym punktem całej sprawy. Przesłuchano z początku panią Strabal, która znała osobiście zamordowaną Margit. Świadek zeznał, iż Margit była dobroduszną i miłą kobietą. Gdy świadek przestrzegał ją przed Michałką, oświadczyła Margit, że musi wyjść za Michałkę za mąż, ponieważ ten wyłudził od niej bardzo dużo pieniędzy.

Następnie przesłuchano siostrę Dra Klepetarza, Marję Klepetarz, stud. filozofji, którą zaprzysiężono. Świadek stanowczo zeznaje, że nigdy nie nosiła medaljonu zamordowanej Margit. Oskarżony bowiem Sikorski zapodał, że Klepetarz po zamordowaniu Margit zabrał medaljon i podarował go siostrze, u której go Sikorski kilkakrotnie widział. Następnie panna Klepetarz potwierdziła w zupełności alibi swego brata, przypomina sobie bowiem dokładnie, że dnia 16 lipca 1926 brat przebywał w Pradze, a przypomina sobie tę okoliczność dlatego, że w dniu tym doszło do bardzo ostrej wymiany zdań między ojcem a bratem, a następnie ojciec zaniósł podpisane pełnomocnictwo do adwokata Dra Bartuska.

Na zapytanie, czemu nie doniosła o tym fakcie sędziemu śledczemu, czem byłaby ewentualnie skróciła czas śledztwa albo też może i nie dopuściła do oskarżenia przeciwko bratu, świadek milczy. Obrońca Klepetarza Dr Kostecka tłomaczy świadka tem, że Sikorski pierwotnie podał dzień 30 czerwca jako dzień, w którym popełniono morderstwo, ale gdy Klepetarz wykazał na ten dzień swoje alibi, zmienił ten dzień na 16 lipca. Rodzina Klepetarza obawiała się więc, że Sikorski znowu zmieni datę i utrudni w ten sposób Klepetarzowi wykazanie swego alibi.

# Wiadomości z kraju

## Nie będzie departamentu dla szkolnictwa mniejszościowego

Podana przez niektóre pisma wiadomość o zamierzonem jakoby przez ministerstwo oświaty stworzeniu specjalnego departamentu szkolnictwa mniejszościowego z wydziałami dla poszczególnych narodowości nie odpowiada prawdzie.

## Przyjazd min. Moraczewskiego do Rzeszowa

Wasz korespondent rzeszowski donosi:

Dnia 21 bm. zostaje oddany do użytku publicznego most wybudowany w naszem mieście nad Wisłokiem, a znajdujący się na linji Rzeszów—Lwów. Stary most bowiem przed wojną jeszcze wybudowany został podczas wojny przez cofające się wojska austrjackie zburzony, a dla użytku publicznego wybudowały wojska niemieckie w 1915 r. drewniany most, który kilkakrotnie naprawiony przetrwał do dnia dzisiejszego. Obecnie dostaje Rzeszów nowy nowocześnie zbudowany most, który będzie dla mieszkańców miasta i okolicznych wsi wielkiem udogodnieniem. Most wybudowano z funduszów państwowych, wobec czego zawita do nas dnia 21 bm. minister robót publicznych Moraczewski celem oddania go do użytku społeczeństwa.

## Tragedja adwokata
### Ofiara swego zawodu

Z Jarosławia piszą nam: Jak „Nowy Dziennik“ onegdaj już doniósł, popełnił przed kilku dniami tutejszy adwokat, 43-letni Dr Arnold Tannebaum, samobójstwo w chwili, kiedy o godzinie 9-tej wieczorem zgłosił się do niego posterunkowy policji celem aresztowania go z polecenia sędziego śledczego. Samobójstwo to, człowieka ogólnie znanego i powszechnie szanowanego, wywołało w całem mieście zrozumiałe poruszenie, a zarazem ogólne współczucie. Tutejsi zaś korespondenci pism sensacyjnych, a szczególnie lwowskiej „Gazety Porannej“ rzucili się na tę aferę, pragnąc ukuć z niej pikantną sensację.

W rzeczywistości mamy tu do czynienia z wypadkiem istotnie tragicznym. Błp. Dr Tannenbaum zastępował jednego z tutejszych kupców w postępowaniu sądowem, wdrożonem na skutek jego niewypłacalności. Kupiec ten już od roku prowadził spór z pewnem towarzystwem asekuracyjnem o zapłatę premji ubezpieczeniowej wskutek pożaru sklepu. Zmarły Dr Tannenbaum ze sporem sądowym swego klijenta z towarzystwem ubezpieczeniowem nie miał nic wspólnego. Plotki i korespondencje, które coś przeciwnego twierdzą są zupełnie zmyślone. Drowi Tannenbaumowi zarzucano, jakoby do upadłości odnośnego kupca zgłosił w sądzie sfingowane pretensje różnych podstawionych wierzycieli. Kto znał Dra Tannenbauma, człowieka zamożnego, przytem zaś skromnego i na punkcie honoru bardzo wrażliwego, nie mogł ani na chwilę przypuścić, by mogło mu chodzić o jakieś niedozwolone korzyści materjalne. Miała tu miejsce bezwątpienia jakaś fatalna pomyłka lub tragiczne nieporozumienie, a należy się tylko dziwić nagłemu nakazowi aresztowania o późnej godzinie wieczornej, tak jak gdyby mogła wogóle zachodzić jakakolwiek obawa ucieczki.

Najlepszym dowodem, jak ogół tutejszej ludności, bez różnicy na wyznanie i narodowość, oceniał osobistość i charakter błp. Dra Tannenbauma, jest fakt masowego udziału w jego pogrzebie. Tysiączne rzesze różnych sfer i stanów dały w niemym proteście wyraz swoim uczuciom wobec wpędzenia do grobu człowieka ogólnie znanego i szanowanego.

—o—

**— ROZWIĄZANIE RADY KASY CHORYCH W WARSZAWIE.** Minister Pracy rozwiązał Radę Kasy chorych w Warszawie. Dyrektorem Kasy chorych został p. Kuczewski dyrektor pow. Kasy chorych, komisarzem zaś został zamianowany Dr Gebartowski.

**GMACH DLA CENTRALNEGO ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO** postanowiło wybudować ministerstwo oświaty w Warszawie przy nowej ul. Sejmowej.

**KONFISKATA „HAJNTA“.** Numer piątkowy „Hajnt“ został skonfiskowany za artykuł pos. Grünbauma pt. „Dlaczego nie głosować przeciw budżetowi?“

**KRWAWY ZAMACH POLITYCZNY.** We Lwowie aresztowano 4 Undowców pod zarzutem usiłowanego morderstwa na tle politycznem na osobie Michała Kopacza, zwolennika B.B.W.R. Undowcy nożami ranili ciężko Kopacza.

**WIELKĄ AFERĘ WEKSLOWĄ** wykryły władze policyjne w Łodzi. W związku z tem aresztowano Michała Poznańskiego (l. 29), Joela Baumana (l. 20) i Seidlera (l. 27).

**OHYDA.** Z rozporządzenia odnośnych władz aresztowany został w dniach ostatnich w Boleckiszkach pow. lidzkiego nauczyciel miejscowej szkoły powszechnej, niejaki Meulich, pod zarzutem uprawiania nierządu z małoletniemi uczenicami. Według otrzymanych informacyj, Meulich, który jest żonaty i ojcem 2 dzieci, zniewolił 6 dziewczynek w wieku od 12 do 14 lat. Haniebnego tego czynu Meulich dopuścił się w ten sposób, że ofiary swoje pod pozorem kary zatrzymywał po lekcjach w szkole, albo też wzywał na strych, mieszczący archiwum szkolne i tam zniewalał je. Meulicha aresztowano i osadzono w więzieniu w Lidzie. Ujawnienie tych zbrodni wywołało niezwykłe oburzenie wśród miejscowej ludności, która dając temu wyraz, zdemolowała mieszkanie zbrodniarza.

**WIELKI POŻAR TARTAKU.** W osadzie Pajęczno, pow. Radomsko, wybuchł groźny pożar w tartaku, należącym do Abrama Sterna i Wilhelma Zilbermana. Spłonęły wszystkie budynki, w tej liczbie ogromna kolarnia i młyn parowy, oraz wielka ilość drzewa. Straty wynoszą przeszło 3 miljony złotych.

## Program stacyj radjofonicznych

Niedziela, 20 maja.

**Kraków** (566 m) 12 Komunikaty, 12,10 Koncert z Filharmonji warsz. (Liszt, Wagner), 14,20 Odczyt „O dobrem i złem mleku“ wygł. dr. M. Starzewska, 15,15 Koncert z Filharmonji warsz. (Głazunow, Joteyko, Czajkowski), 18,55 Odczyt p. t. „Energja i jej przyczyny“, wygł. prof. L. Wygrzywalski, 19,10 Recyt. poezyj nt. filmu. (Bujański, Krygowski i in.), 20 Komun. sport. 20,30 Koncert. Wykon.: J. Ecker, A. Kalinowska, J. Mikulski, A. Sacewiczowa. W programie m. in. pieśni, arje i utwory muz. Rachmaninowa, Chopina. Donizettiego, Mozarta, Brahmsa i Godarda, 22 PAT, 22,30 Muz. tan.

**Warszawa** (1111 m) 12,10 i 15,15 Koncerty Filharmonji, 20,30 Koncert (m. in. pieśni i arje (Czajkowskiego , Glinki), 22 PAT, 22,30 Muz. tan.

**Poznań** (344,8 m) 12,10 i 16,30 i 20,30 Koncerty.

**Katowice** (422 m) 12 Komunikaty, 12,10 Koncert z Filharmonji warsz. (Liszt, Berlioz, Wagner), 15 Komun. 15,15 Koncert symfon. z Warszawy (Głazunow, Joteyko, Czajkowski), 19,10 „Bedy i Bajki śląskie“. 20,30 Koncert z Warszawy i Poznania. (Arje i pieśni Czajkowskiego, Mendelssohna, Rachmaninowa, Greczaninowa i in.) 22,30 Muz. tan.

**Berlin** (484 i 1250 m) 11,30, 17 i 20,30 Koncerty.

**Langenberg** (468,6 m) 12, 13 i 16,30 Koncerty, 20 Opera kom. Vano 3—5 Muz. lekka.

**Praga** (348,9 m) 12 i 21 Koncerty.

**RADJOSTACJA HOTELOWA W BOSTONIE.**

Jeden z największych na świecie gmachów hotelowych posiada Boston w Ameryce. W każdym pokoju jest nietylko woda gorąca i zimna, ale także i radjo. W gmachu znajduje się specjalna radjostacja nadawcza, której produkcje przeznaczone są dla gości hotelowych. W każdym pokoju znajduje się obok łóżka kontakt z parą słuchawek. Nacisnąwszy guzik, można mieć koncert każdej chwili. Za pomocą przełącznika można odbiór przerzucić na głośnik. Za pomocą radja goście otrzymują również odpowiednie dla siebie informacje od dyrekcji hotelu. W sali balowej muzykę odbiera się za pomocą systemu głośników.

## NASZE ZDROJOWISKA

ZAKOPANE, pensjonat „Anastazja“ telef. 44. Pełny komfort, pomieszczenie dla aut. 254 g

ZAKOPANE. Hotel, Pensjonat „Granit“, obok cukierni P. Trzaski, luksusowo urządzony, zimna i ciepła woda w każdym pokoju, piękny ogród, weranda, taras. Kuchnia rytualna, smaczna i obfita, poleca pokoje słoneczne. Ceny zniżone. Dla podróżujących znaczny opust. Zgłoszenia przyjmuje: E. Stamberger, Hotel „Granit“, Zakopane.

ZDRÓJ TRUSKAWIEC. Willa Karpówka, pensjonat. Kuchnia rytualna, na żądanie djetetyczna, pod nadzorem lekarskim Dra Mühlbauma. Pokoje słoneczne, światło elektryczne i t. d. 1376 x

ZAKOPANE. Pensjonat „Zbyszko“, ul. Chałubińskiego, pod zarządem E. Bilińskiej, poleca pokoje słoneczne. Kuchnia smaczna i obfita. Ceny na maj i czerwiec zniżone. 1346 x

**„Marka światowej sławy“**
**znana od lat 40**

**Dla zdrowia dzieci!**
przez powagi lekarskie zalecany.

**HAYA PUDER** ANTYSEPTYCZNY
i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



**Tysiące podziękowań!** Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
Główny skład wysyłkowy:
**S. HAY,** aptekarz, **LWÓW**

**Żyd.** Tow. Szkoły Lud. i Średniej w Przemyślu przyjmie na rok szkolny 1928/29

# kierownika

z pełnemi kwalifikacjami dla gimnazjum hebrajsko-polskiego. Pierwszeństwo mają reflektanci o pełnej znajomości języka hebrajskiego. Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae, świadectw i referencyj skierować należy do Prezesa Towarzystwa Dra E. S. Schutzmana, adwokata w Przemyślu. 1390 x

# Bladnicę

**Niedokrwistość** usuwa działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów **Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste** na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za Fl. 4·25 Zł, pół 2·40. — We własnym interesie żądać wyraźnie: **Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo żelaziste.** Laboratorjum chemicz farm. Mr. M. Krzysztoforski Tarnów. 2607 x

יידישע שול-אָרגאַניזאַציע
/ הויפּט-פאַרוואַלטונג /

# לערער פון יודאַיסטיק

(יידישע שפּראַך און ליטעראַטור, העברעאיש, יידישע געשיכטע)
פאַר גימנאַזיעס פון י. ש. אָ.
**פאָדערן זיך אויפן נייעם לערניאָר.**
אומבאַדינגט נויטיק פולע קוואַליפיקאַציעס און גימנאַזיאַל-לערער-
אָפערטעס מיט ביינעלעגטע קוריקולום וויטעס אָנגעבן אין:
Zjednoczenie Szkół Żydowskich, Warszawa, Nowolipki № 41 m. 6.
אויספיר-ביוראָ פון י. ש. אָ.

# MYDŁO z LWAMI




**JEDYNIE PRAWDZIWE!**

## WIECIE DLACZEGO

Zakłady „Tęcza“ w Krakowie mają mimo swoich wyższych cen najwięcej do plisowania?

## DLATEGO, ŻE

1. Najdokładniej plisują
2. Plisowanie najdłużej trwa 1845 er
3. Dostarczają punktualnie
4. Mają największy wybór wzorów
5. Mają paryskie plisowanie od najdrobniejszych plis począwszy
6. Zakłady konfekcyjne stale u nas plisujące mogą gratisowo czyścić materje splamione w robocie przez przypadek.




poleca też:
**Olej** rycynowy medyczny i techniczny
**Olej** lniany rafinowany i techniczny
**Olej** rzepakowy jadalny i techniczny
**Olej** kokosowy techniczny
Masło roślinne „Potokena“ (margaryna)

**WINCENTY MOSZKOWSKI, KRAKÓW**
**Mikołajska L. 32 — Telefony Nr. 2419, 4104**

Główny zastępca i skład fabryczny
p. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych
J. D. POTOKA Synowie, Będzin-Małobądz



Maszyny do pisania
1422 x używane
**kupuje, zamienia i sprzedaje**
Nowo-otwarty skład w Krakowie
**Zwierzyniecka L. 6**

**Pracownia sukień damskich**
**S. HOROWITZ**
**w Krakowie, ul. Szewska L. 7**
przyjmuje znowu roboty, które wykonuje według modeli i najlepszych żurnali. 242 g



# BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczaniem krew w organiźmie ludzkim.

**Zioła z Gór Harcu Dra Lauera**

sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

**Zioła z Gór Harcu Dra Lauera**

usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki, oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

**Zioła z Gór Harcu Dra Lauera**

usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych, oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

**Cena ½ pudełka Zł 1·50, podwójne pudełko Zł 2·50**

**Sprzedaż w aptekach i składach aptecz.**

# Do wszystkich Lokalnych Komisyj Szeklowych!

Jeszcze zaledwie dwa tygodnie nam pozostały do ukończenia akcji szeklowej, która wedle instrukcji Egzekutywy światowej organizacji sjońskiej w Londynie musi być zlikwidowana najdalej z końcem bieżącego miesiąca. Uzyskane narazie rezultaty z akcji szeklowej są jeszcze bardzo nikłe. Osiągnięta dotąd cyfra sprzedanych szekli pozostaje jeszcze bardzo daleko **od kontyngentu 20,000 szekli na nas nałożonego.**

W pozostających nam jeszcze do dyspozycji dwóch tygodniach do zakończenia akcji szeklowej musimy przeto rozwinąć całą siłę propagandystyczną, musimy wytężyć wszystkie nasze siły, by wyniki akcji szeklowej w Zachodniej Małopolsce odpowiadały rzeczywistej naszej sile liczebnej.

**Uchwały Rady Partyjnej organizacji sjońskiej z 13 bm. jakoteż cyrkularze poszczególnych frakcyj sjońskich** wzywają wszystkie komitety lokalne oraz swoich towarzyszy do wytężonej pracy szeklowej.

Towarzysze! Tuż przed likwidacją akcji szeklowej zwracamy się do Was z apelem i wezwaniem do wzmożonej akcji szeklowej!

Wszystkie organizacje i instytucje sjonistyczne winny się oddać aż do ukończenia akcji szeklowej do dyspozycji lokalnych komisyj szeklowych.

**Przy skordynowanej i odpowiednio zorganizowanej pracy szeklowej możemy nietylko osiągnąć kontyngent, ale go przekroczyć!**

Rzucamy hasło: **Nie osiągnąć, ale przekroczyć kontygent!**

Sjoniści! Spełnijcie Wasz elementarny obowiązek wobec organizacji! Werbujcie szeklowców! Sprzedawajcie szekel!

**Centralna Komisja szeklowa**
**na Zachodnią Małopolskę i Śląsk.**

**Emil Holländer** **Mgr. Leon Salpeter.**

Wedle nadeszłych dotychczas do Centralnej Komisji szeklowej w Krakowie sprawozdań, przekroczyła o 50 proc. kontyngent szeklowy Wieliczka. Pełny kontyngent osiągnęły i akcję szeklową zlikwidowały Niepołomice.

---

# KRONIKA

| Wschód słońca | MAJ | Zachód słońca |
|---|---|---|
| 3 m 35 | **20** Niedziela 1 Sywan 5688 | 19 m. 30 |

**PONIEDZIAŁKOWY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA“**

**ukaże się jutro** rano o zwykłej porze i zawierać **będzie** prócz ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich następujące artykuły: Dr B. Seiden — Reforma ustroju administracyjnego. Dr Sz. Wolf — Groteski austrjackie, Rozwój żydowskich spółdzielni kredytowych, Spotkanie z Szalepinem, listy z kraju, dodatek tygodniowy „Lekarz domowy“, obfity dział sportowy z wynikami zawodów niedzielnych, przegląd filmowy i td., a w dziale fejletonowym: nowelkę Claude Farrere pt. „Samobójca“ i polemikę Assi-ego pt. „Czy Julian Tuwim jest żydowskim poetą?“

—o—

## Pod adresem Powiatowej Komendy Policji Państwowej na powiat Kraków

Handlarz skórek, p. Ch. Z. z Krakowa—Podgórza udał się 16 bm. do Skawiny, gdzie u jednego z wieśniaków targował skórkę króliczą. Jeden z posterunkowych miejscowego posterunku PP. przystąpił do niego i zażądał grzywny w kwocie 3 zł. Kiedy p. Z. odpowiedział, że przecież niczego złego nie popełnił, zabrał go ów posterunkowy na posterunek, gdzie go słownie dotkliwie znieważono. Pan Z. zagroził skargą i wyszedł na miasto. Po krótkim czasie zobaczył w mieście jednego z posterunkowych i wówczas, zupełnie do niego nie dochodząc, zanotował sobie jego numer Posterunkowy, widząc to, zabrał go znowu, po raz drugi na posterunek, gdzie pana Z. bez żadnego powodu dotkliwie pobito, uderzając go w głowę i drąc go za uszy. Fakt ten wywarł w mieście nie przykre wrażenie.

Powiatowa Komenda Policji Państwowej zechce pouczyć swoje organy, jak **nie** należy postępować wobec spokojnych i niewinnych ludzi. **Bić** wogóle nie wolno, a cóż dopiero biedaka, który nic nie zawinił.

## Zadawalający przebieg polsko-rosyjskich rokowań kolejowych

Prace V-go Zjazdu do spraw komunikacji pomiędzy Polską a Z.S.S.R., które rozpoczęły się w Krakowie 15 bm. posuwają się naprzód w dość szybkiem tempie w atmosferze zrozumienia obustronnych dezyderatów. Pozwala się przypuszczać, że, pomimo nader obfitego porządku dziennego, obejmującego 70 spraw, Zjazd upora się ze swem zadaniem w ciągu około 2 tygodni.

Wiele z tych spraw posiada ściśle techniczny charakter i nie przedstawia zainteresowania dla szerszego ogółu. Ze spraw bardziej ogólnej natury wymienić należy sprawę zgodnego opracowania i wydania bezpośrednich taryf towarowej i ekspresowej.

W zakresie taryfy towarowej ustalono, że walutą taryfową będą dolary St. Zjedn. Opłaty przewozowe proponuje się obliczać w kierunku najtańszym, przesyłki zaś przewozić w kierunku najkrótszym. Opłaty stacyjne kolei polskich mają być obniżone dla klas normalnych o 50 proc, opłaty zaś kolei Z. S. S. R. — o 25 proc.

Taryfa dla przesyłek ekspresowych ma przewidywać tylko takie stacje, przy których znajdują się urzędy celne. Walutą taryfową będą również dolary. Uzgodnienie bardziej szczegółowych zasad taryfy ekspresowej nastąpi w toku dalszych prac zjazdu.

W sprawie komunikacji towarowej bez przeladunku, wprowadzonej z dniem 15 marca br. przedstawiciele obu stron naradzali się nad sposobami usunięcia trudności napotykanych narazie w tej komunikacji i zapewnienia jej możliwie szybkiego i szerokiego rozwoju.

—o—

**— WYKŁADY UCZONEGO SZWAJCARSKIEGO.** Prof. Dr H. Berckmann-Jerosch z Zurychu, który przybył do Krakowa na zaproszenie Uniwersytetu Jagiellońskiego celem wygłoszenia szeregu odczytów w bieżącym trimestrze, wygłosi odczyt inauguracyjny w poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 6 wieczorem w auli Uniw. Jag. na temat „Grundzüge der Geographie der Schweiz“.

**— PROF. DR TADEUSZ HILAROWICZ** z Warszawy, wiceprezes Polskiego Instytutu Administracyjnego wygłosi staraniem Stow. Kand. Adw. w Krakowie we środę dnia 23 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Izby handl. odczyt publiczny pt. „Dekret Prez. Rzpltej o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej i dekret o postępowaniu administracyjnem“.

**— REGULARNĄ WPŁATĘ NALEŻYTOŚCI TELEFONICZNYCH.** Liczba abonentów, zalegających z zapłatą abonamentu telefonicznego i należności krédytowanych za rozmowy międzymiastowe wzrosła ostatnio tak dalece, że stosowane dotychczas zawiadomienia o ostatecznym terminie płatności stały się niewykonalne. Wobec tego zawiadamia się abonentów, że należności powyższe winny być uiszczane w ciągu 7 dni, licząc od dnia doręczenia rachunku. W razie niedotrzymania tego terminu będą stosowane rygory, przewidziane w par. 54 i 56 taryfy telefonicznej, a mianowicie: wyłączenie względnie usunięcie aparatu telefonicznego, bez poprzedniego zawiadomienia o tem abonentów. W interesie abonentów leży przeto, by należytości te wpłacali w terminie przepisanym.

**— LOTY PROPAGANDOWE LOPP.** Krakowski Komitet Wojewódzki LOP. i P. rozpoczyna w tym roku po raz pierwszy popagandowe loty zapomocą **własnej eskadry samolotów A. 300—4, składającej się z trzech płatowców,** pozatem udział w lotach propagandowych weźmie sierż. pil. Działowski na swojej awionetce. Program lotów zostanie w najbliższym czasie opracowany. Loty te będą połączone z przewożeniem pasażerów, członków Ligi i całym szeregiem imprez, co niewątpliwie cieszyć się będzie niezwykłem zainteresowaniem ludności całego województwa.

**— 61 WYPADKÓW ODRY** zanotował znowu miejski urząd zdrowia w Krakowie w tygodniu od 13 do 19 bm. Pozatem zgłoszono 7 wypadków szkarlatyny, 4 dyfterji, 3 tyfusu brzusznego, 2 ospy wietrznej i 1 zapalenia opon mózgo-rdzeń.

**— KRWAWY SPÓR MIESZKANIOWY W UL. KOBIERZYŃSKIEJ.** Ubiegłej nocy ul. Kobierzyńska na Podgórzu była terenem strasznej bójki na siekiery i noże, jaka wywiązała się w jednym z domów między rodziną Krzywdziaków, a lokatorami tego domu Nalepińskim i Rozalją Wassenreich na tle mieszkaniowem. Od gwałtownej sprzeczki przyszło do bójki, w czasie której Kazimierz Krzywdziak chwycił za siekierę i rzucił się z nią na Nalepińskiego, zadając mu ciężką ranę na twarzy, oraz na lewej ręce. W pomoc Krzywdziakowi przyszły żona Krzywdziaka, oraz Rozalja Wassenreich, żona woźnicy, które z bójki wyszły z szeregiem ran ciętych głowy i rąk. Najciężej został poraniony sam Krzywdziak, bowiem Nalepiński zadał mu nożem szereg ran na czole i plecach. Dwaj posterunkowi, którzy zjawili się na miejscu, rozbroili awanturujących się sąsiadów. Zawezwane pogotowie po założeniu opatrunku rannym przewiozło ich na 5-ty komisarjat gdzie Kazimierz Krzywdziak został przez policję przytrzymany.

**— NAPADNIĘTY NA ULICY.** Jan Franaszek, podmajstrzy murarski (lat 67), został ubiegłej nocy napadnięty przez jakiegoś osobnika w ul. św. Gertrudy, który mu wybił zęba i skaleczył dolną szczękę. Po założeniu opatrunku, skierowano Franaszka do domu.

**— POŁKNĘŁA SZKŁO.** Pogotowie ratunkowe zawezwano do wydziału śledczego, gdzie jedna z aresztantek, Marja Szafrańska (lat 18) połknęła szkło w czasie aresztowania. Szafrańską przewieziono na chirurgję.

**— ZABŁĄKANA UMYSŁOWO-CHORA.** W piątek wieczór zatrzymał posterunkowy na ulicy Cmentarnej błąkającą się kobietę umysłowo chorą, wieśniaczkę około 40 lat liczącą. Kobietę tę oddano do zakładu umysłowo chorych w Kobierzynie.

**— TERROR STRAJKOWY.** Aresztowano Olszowskiego Stanisława (lat 38) stolarza i Szwabowskiego Franciszka (lat 20) stolarza zatrudnionych w fabryce pasty „Iskra“, którzy dopuścili się zbrodni gwałtu publicznego, zmuszając pracujących robotników groźbami do zaniechania pracy i przyłączenia się do strajku.

**— WYKORZYSTANIE CIEMNOŚCI.** Helena Süssel zgłosiła do policji, że dnia 17 bm. między godz. 20 a 21 wc zasie, gdy zgasło światło elektryczne w kinie Warszawa, skradziono jej torebkę damską skórkową z przyborami toaletowemi i gotówką łącznej wartości 80 zł.

**— AMATORZY CZEKOLADY.** Aresztowano Tadeusza Piątkowskiego (lat 18), bez zajęcia i Aleksandra Szewczyka (lat 15), bez zajęcia, którzy skradli z zamkniętego magazynu Z. Scherbera przy ulicy Wielickiej l. 13 czekoladę wartości 100 zł.

---

**Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ:**

**BŁP. DORA ŻMIGRODOWA,** żona znanego przemysłowca drzewnego, zmarła wczoraj w Krakowie, przeżywszy lat 52. Błp. Dora Żmigrodowa, kobieta o niezwykłych zaletach serca i charakteru, cieszyła się powszechnem poważaniem i sympatją, rozwijając również owocną działalność na polu filantropijnem. Osieroconemu małżonkowi, cenionemu obywatelowi i filantropowi, oraz pozostałej rodzinie towarzyszy powszechny żal i współczucie.

---

Głęboko dotkniętej Rodzinie **błp. Hipolita Frommera,** byłego Szefa i Dyrektora, składają wyrazy szczerego współczucia

**Samuelowie Deutscherowie,**
Wieliczka.

---

**— LEGATY.** Szkoła zawodowa dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“ w Krakowie, komunikuje nam, że otrzymała w kwietniu br. frs. belg. 2.000 (zł 493.15) zapisanych testamentarnie przez błp. Dra Jakóba Springera z Antwerpji, oraz zł 2.225, zapisanych przez błp. Abrahama Lindenbauma w Krakowie. Pieniądze te przeznaczone są nab udowę własnego domu. 1418x

—o—

**— KRYNICA!** „Nowy Dziennik“ nabyć można codziennie o godz. 8-mej rano w sklepie delikatesów Janetty Engländer (obok Łazienek borowinowych).

---

# Nowe i oryginalne bluzy






e



f

Przez długie lata po macoszemu traktowana bluzka wróciła nagle do łaski kapryśnej pani mody. I jak to zwykle bywa, z wczorajszego kopciuszka przedzierzgnęła się nagle w faworytkę.

Moda, upodobawszy ją tego roku, specjalnie chce ją uczynić piękną i oryginalną. Wymyśla asymetryczne dla niej fasony i bardzo wymyślne przybrania. Jednym z ulubionych przybrań jest naszywanie jednokolorowej bluzy dziwacznemi, nieregularnemi pliskami i trójkątami, w nieco ciemniejszym tonie lub zgoła w odmiennym kolorze. Np. biała bluza w czarne naszycia, lub popielata w niebieskie, ślicznie może wyglądać, zwłaszcza, jeśli ją uzupełnimy spodniczką z crepe de chiny w kolorze naszycia.

Obok bluzki fantazyjnej, także i klasyczna bluzka angielska w zakładeczki drobne, cieszy się wielkiem wzięciem. Oczywiście jest ona dosyć długa i paseczkiem ściągnięta. Chętnie noszą panie bluzki z materjału czarnego i białego, jak nasz crepe de chinowy model d).

Model b) przedstawia białą bluzeczkę płócienną lub batystową dla młodej panienki. Bluzka ta zahaftowana ściegiem krzyżykowym w żywych kolorach, wykończona jest kolorowemi ząbkami szydełkowanemi.

Bluzeczka c) z białego materjału do prania w kropki, haftowana, przeznaczona jest dla młodych panienek. Będzie równie ładna z batystu, jak i z fularu.

O spodniczkach nie da się wiele nowego powiedzieć. Chyba to, że ich materjał nie powinien zbytnio różnić się od materjału bluzek. To znaczy, do bluzki lekkiej georgettowej lub gazowej, powinna być spódniczka plisowana z crepe de chiny, lub lekkiej wełny. Do bluzki płóciennej lub z grubego jedwabiu surowego nada się lepiej spodniczka gładka wąska z grubej wełny.

Garniturek z wstążek plisowanych, żółtawych, przybrany czarną wstążką podajemy pod e).

Do kołnierzyków, które tego roku dosyć wysoko pod szyją się zapinają, nadają się doskonale krawatki. Podajemy parę oryginalnych fasonów pod f).

# Czy grozi nam nowa epoka lodowa?

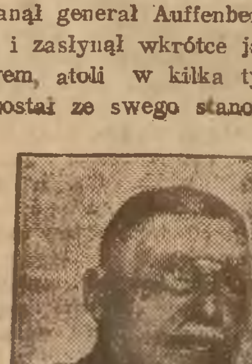
W najbliższych dniach odbędzie się w Kopenhadze z okazji 40-lecia duńskiego Towarzystwa Geologicznego międzynarodowy zjazd geologów. Kierownik Instytutu Geologicznego w Kopenhadze, Dr Wiktor Maydsen przyjął z tej okazji przedstawicieli prasy, by udzielić im informacyj o porządku dziennym zjazdu.

Dr Maydsen oświadczył, że kopenhaskie Towarzystwo Geologiczne zademonstruje uczestnikom zjazdu znalezione na północy i południu wyspy Bornholm pnie drzew, a to w głębiach od 35—80 metrów poniżej poziomu morza. Świadczy to o tem że kiedyś Skandynawja tworzyła razem z Niemcami jeden stały ląd. Kanał angielski na podstawie tych faktów może sobie najwyżej liczyć 9.000 lat.

Pozatem będą się geologowie zastanawiać nad tem, czy grozi nam nowa epoka lodowa. Okazało się, że ciepło słońca zmienia się w stale powtarzających się okresach co 39 lat. Klimat stawał się po ostatniej epoce lodowej coraz łagodniejszy, ale nowa epoka lodowa nie jest wykluczona. Ku naszej pociesze stwierdził jednak duński uczony, że ta nowa lodowa epoka nie nastąpi w każdym razie tak rychło.

# Zgon gen. Auffenberga

Onegdaj zmarł we Wiedniu w 76-tym roku życia były austrjacki generał infanterji Maurycy baron von Auffenberg-Komarow. W pierwszych dniach wojny stanął generał Auffenberg na czele czwartej armji i zasłynął wkrótce jako zwycięzca pod Komarowem, atoli w kilka tygodni później odwołany został ze swego stanowiska. Było to w owym czasie prawdziwą sensacją. Auffenberga postawiono przed sąd, ale uwolniono go z wszelkich zarzutów i zupełnie zrehabilitowano.



Gen. Auffenberg

Auffenberg po upadku Austrji opisał perypetje swego procesu w dwóch dziełach, a mianowicie „Aus Oesterreich—Ungarns Teilnahme am Weltkrieg" i „Oesterreich Höhe und Niedergang".

# Dyskusja o policji w angielskiej Izbie gmin

Angielska Izba gmin miała onegdaj bardzo gorący dzień. Jeden z posłów Partji Pracy wniósł interpelację w sprawie bezprawnego aresztowania przez londyńską policję późną godziną w Hyde-parku znanego angielskiego ekonomisty. Moneya i znajdującej się w jego towarzystwie stenotypistkię pod zarzutem niemoralnego prowadzenia się. Moneya i jego przyjaciółkę, pannę z bardzo porządnej rodziny, w dodatku zaręczoną, sąd uwolnił, ponieważ okazało się, iż policja nie mogła udowodnić oskarżenia. Money jest człowiekiem starszym, ma żonę i dorosłe już dzieci. Oburzenie na policję z powodu tego skandalicznego zachowania się było w Londynie olbrzymie, a prasa bardzo ostro atakowała londyńską policję.

Interpelacja wystąpiła przeciwko wprowadzeniu przez policję metod rosyjskiej „Czeki" czy też tureckiej policji lub stosowaniu we więzieniach amerykańskiego systemu tortur. Policja bowiem, chcąc wyjść obronną ręką z tego skandalu, aresztowała bezprawnie ową pannę i bez legitymacji ze strony sędziego przetrzymała ją przeszło 5 godzin, usiłując steroryzować ją do odpowiednich dla siebie zeznań.

Minister spraw wewnętrznych Johnson Hicks oświadczył, iż wdroży bardzo surowe śledztwo przeciw policji. Nie pozostanie ani godziny na swoim urzędzie, jeśliby miał tolerować tego rodzaju nadużycia. Minister spytał się parlamentu, czy ma poruczyć śledztwo jednemu z najwyższych sędziów Anglji. Imieniem Partji Pracy oświadczył Henderson, były minister w gabinecie Macdonalda, iż opozycja zgodzi się na śledztwo tylko pod warunkiem, jeśli ono obejmie wszystkie skargi przeciwko londyńskiej policji, która w ostatnich czasach straciła zupełnie zaufanie ludności.

Dzieje się to w Anglji, i to z powodu bezprawnego aresztowania dwojga ludzi. A u nas?

## 3 miljony nowych wyborców w Niemczech

**Berlin.** 19. 5. PAT. Ostatni dzień przed wyborami w Berlinie zaznaczył się nader żywą agitacją wyborczą. Prasa berlińska szczególnie interesuje się faktem, że przy obecnych wyborach będzie brało udział około 3 milj. nowych wyborców, którzy w roku 1924 nie ukończyli jeszcze 24 lat. Suma ich głosów przedstawia mniej więcej około 50 kandydatów sejmowych. Udział tych nowych wyborców w znacznej mierze może zadecydować o wynikach wyborów.

## Odpowiedź angielska na projekt Kelloga

**Londyn.** 19. 5. PAT. Sir Austin Chamberlain wręczył dziś ambasadorowi amerykańskiemu w Londynie odpowiedź Anglji na propozycję Stanów Zjednoczonych zawarcia traktatu przeciwwojennego. Pełny tekst tej odpowiedzi podany będzie do wiadomości publicznej w jutrzejszej prasie angielskiej.

## Zastrzeżenia francuskie

**Paryż.** 19. 5. PAT. Jak donosi „Excelsior" rząd francuski zgodziłby się na formułę Kelloga pod warunkiem, że dołączony byłby do niej protokół interpretacyjny, zatwierdzony przez wszystkie mocarstwa.

## Walka żandarmerji z bandą komitadżich

**Belgrad.** 18. 5. PAT. Żandarmerja w Ochrida dowiedziała się, że w okolicy Ochrida zgromadzone są wielkie bandy komitadżi. Ściągnięto posiłki w ciągu dnia wczorajszego, przyczem przyszło między żandarmerją a bandą komitadżi do walk, które jeszcze trwają. Dotychczas donoszą o 5 zabitych i wielu rannych.

## PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

## Bł. p. Dr. Saul Margulies

Wczoraj wieczorem zmarł po krótkiej chorobie, spowodowanej zakażeniem krwi, znany lekarz krakowski, specjalista chorób dziecięcych bł. p. dr. Saul Margulies w 42 roku życia.

Bł. p. dr. Margulies cieszył się dla niezwykłej dobroci i szlachetnego swego charakteru powszechną gorącą i szczerą sympatją, a jako lekarz wielką wziętością. Niebezpieczna jego choroba, która nie dawała mimo wszechstronnej pomocy miejscowych i obcych specjalistów nadziei na wyzdrowienie, wywołała tem większy żal, ileże bł. p. dr. Margulies był człowiekiem zupełnie zdrowym i w kwiecie wieku. W sferach ubogiej ludności, której nosił bezinteresowną pomoc był bł. p. dr. Margulies piastujący również godność prymarjusza oddziału dziecięcego szpitala żydowskiego, ogromnie popularny. Pracy społecznej oddawał się bł. p. dr. Margulies ze szczególnem zamiłowaniem. Zmarły był też gorącym sympatykiem naszej idei.

Osieroconej żonie i rodzinie towarzyszy ogólne, gorące współczucie.

Cześć Jego pamięci!

# Benesz w Berlinie

**Berlin.** 19. 5. PAT. Czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Benesz przybył tu wczoraj wraz z Małżonką około godz. 11 wieczorem. „Taegliche Rundschau" donosi, że minister Benesz w Berlinie w charakterze zupełnie prywatnym i zatrzyma się tam trzy dni. Równocześnie „Voss. Zg." twierdzi kategorycznie, że mimo nieoficjalnego charakteru pobytu dr. Benesz podejmie w Berlinie rozmowy w urzędzie spraw zagranicznych, z sekretarzem stanu Schubertem, który zastępuje chorego ministra Stresemanna.

## Komentarze prasy czeskiej

**Praga.** 19. 5. PAT. Prasa tutejsza omawiając znaczenie pobytu ministra Benesza w Berlinie oświadcza jednogłośnie, że wizyta ta mogła jedynie pogłębić przyjazne stosunki istniejące pomiędzy Czechosłowacją a Niemcami w ten sposób, że polityka pokojowa prowadzona przez Czechosłowację znajduje w wizycie ministra Benesza jeszcze jedno potwierdzenie. Wszelkie kombinacje prasy zagranicznej, dążące do wytworzenia przekonania, że minister Benesz aspiruje do stworzenia środkowo-europejskiej federacji gospodarczej, w skład której weszłyby i Węgry znęcone perspektywą modyfikacji granic są pozbawione podstaw. Także bezpodstawne są doniesienia, że Czechosłowacja stara się przeciwstawić aspiracjom włoskim w Europie środkowej.

## Z GIEŁDY

### Giełda krakowska

Na rynku walut tendencja utrzymana bez wielkich różnic kursowych. Obroty niewielkie, nastrój spokojny. W Krakowie dolar got. 8,89 i pół do 8.90, czeki bank. 8.90—8.90 i pół, w Warszawie dolar 8.88 i trzy czwarte, 8,89 i jedna czwarta, czeki 8,89 i trzy czwarte—8,90 i jedna czwarta, we Lwowie dolar 8.89 i jedna czwarta—8 89 i trzy czwarte, czeki 8,90—8.90 i pół, w Katowicach dolar 8.89 i pół—8.90, czeki 8.90—8 90 i pół. Bank Polski bez zmiany.

Dziś w prywatnych obrotach panowała na rynku efektów tendencja w dalszym ciągu mocna. Ruch słaby, ze względu na dzień sobotni. Zaofiarowanie towaru niewielkie. Kursa kształtowały się w przybliżeniu następująco: Bank Polski 169—172, Tohan 13.5—13.75, Zieleniewski 156—158, Firley III em. 59—62, Siersza górn. 10,5—10,75, Chodorów 153—154, Chybie 5.20—5.25, Dolarówka 84—84.5.

### Giełda warszawska

Warszawa, 19. 5 PAT. Akcje: Bank dyskont. 133.50, Handl. 117, Polski 170.75, 170.25, 170.50, Bank zw. sp. zarobk. 85, Spiess 162.50, Elektrownia Dąbrowa 100, 97, 99, Siła i światło 195, 202, 200, Chodorów 152, Częstocice 63, Wysoka 162, 160 Cukier 77, 77.50, 76, Firley 70, 71.50, 70.25, Węgiel 101, 97, 99, Nobel 37.50, Cegielski 46.50, 47.50, 47, Lilpop 43.50, Modrzejów 50.50, 49.50, 49.75, Norblin 200, Ostrowiec serja A 158, 157, Serja B 145, II emisja 139, Parowozy 49, Pocisk 12.25, 12, Rudzki 58, Ursus 10.50, Starachowice 66.50, 65.50, Zwiercie 33.50, 33.75, 33.50, Haberbusch 210, Gródek 9, Zgierz 31.25, Dolarówka 83.50, 83, 5 proc. konwersyjna 67.25, 10 proc. kolejowa 104, 6 proc. dolarowa 62. Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Holandja 359.77, 360.61, 358.81, Londyn 43.54, 43.65, 43.43, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.10, 35.19, 35.01, Praga 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.83, 172.26, 171.40, Włochy 46.99, 47.11, 46.87, Sztokholm 239.20, 239.80, 238.60, Wiedeń 125.42, 125.73, 125.11, Berlin 213.35.

### Giełda poznańska

Giełda poznańska zbożowa z 19 bm.: bez zmiany, tendencja słaba.

### Giełda wiedeńska

Wiedeń, 19. 5 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 286.35, Belgrad 12.48 i trzy czwarte, Berlin 169.83 i pół, Bruksela 99.09, Budapeszt 123.95, Bukareszt 4.38 i pół, Kopenhaga 190.80, Londyn 34.65, Madryt 119.13, Medjolan 37.39 i jedna czwarta, Nowy Jork 709.40, Oslo 190.10, Paryż 27.93, Praga 21.01 i siedem ósmych, Sofja 5.185, Sztokholm 190.45, Warszawa 79.54—7982, Zurych 136.71 i jedna czwarta, Amerykańskie 706.75, Niemieckie 169.55, Francuskie 27.90, Włoskie 37.40, Szwajcarskie 136.40, Czechosłowackie 20.99 i trzy ósme, Tureckie 24.02.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.621, Renta lutowa 0.68, Bankverein 27.15, Bodenkredit 116 i trzy czwarte, Kreditanstalt 61.9, Kompas 0.87, Laenderbank 37 i jedna czwarta, Merkury 25, Austr. koleje państw. 31 i trzy czwarte, Południowa 16 i jedna czwarta, Cement 60 i pół, Alpiny 42.05, Berg und Huetten 766 i pół, Krupp 10.6, Rima 141.1, Skoda 249, Zieleniewski 15.85, Karpaty 29, Galicja 70, Nafta 29.99, Schodnica 12 2

### Giełda zurychska

Zurych, 19. 5 PAT. Paryż 20.42 i pół, Londyn 25.33 i jedna ósma, Nowy Jork 5.18.87, Belgja 72.45, Włochy 27.35 i pół, Hiszpanja 87, Holandja 209.35, Berlin 124.16, Wiedeń 73, Sztokholm 139.20, Oslo 139, Kopenhaga 139 17.5, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.37, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.64, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.77 i pół, Konstantynopol 2.77, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.09

## KOMUNIKATY

— **PRZYSZŁOŚĆ—HEATID".** Dziś w niedzielę w razie pogody wycieczka do Lasu Wolskiego i Bielan. Zbiórka punkt. o godz. 2.30 pop. przed parkiem Dra Jordana.

— **Z OKAZJI WYDANIA 500-go NUMERU „HACEFIRY".** odwiedzi przedstawiciel wydawnictwa, p. W. L. Zylberberg w najbliższych dniach miasta: Bielsko, Białę, Andrychów, Wadowice i Skawinę. — Towarzysze, a w szczególności hebraiści proszeni są o pomoc w propagandzie!

— **ZEBRANIE KOŁA KSIĘGOWYCH** przy Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych, ul. Sławkowska 6. odbędzie się we wtorek dnia 22 bm. o godz. 8 wiecz. Na porządku dziennym: Ustawa o waloryzacji bilansów i ankieta zarobkowa.

— **KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH"** przy Zw. Żyd. Urz. Prywat. Wojew. krakowskiego w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 17 bm. przeniosło się z ulicy Dietlowskiej do nowego lokalu, mieszczącego się w Rynku Głównym, Linja C—D, L. 28, I. p. Również zawiadamia się, że wszelkie zebrania, kursy i kółka odbywają się w powyższym lokalu. Sekretarz urzęduje codziennie od 7—9 wieczorem.

Dziś w niedzielę odbędzie się wycieczka do Bolechowic. Zbiórka na głów. dworcu punkt. o godz. 2.

## ZE SPORTU

### MAKKABI—SPARTA 5:0 (5:0).

Nareszcie mamy do zanotowania drugie zwycięstwo Makkabi w tegorocznych mistrzostwach KZOPN-u, po długim okresie niepowodzeń. Co może i znaczy ambicja, wola zwycięstwa pragnienie rehabilitacji, — udowodniły powyższe zawody. Ostra nasza krytyka nie poszła w las, zbudziła z letargu drzemiące energje i mamy nadzieję, że odtąd kroczyć będą biało-niebiescy od zwycięstwa do zwycięstwa, pracując systematycznie i wytrwale nad odzyskaniem swej dawnej siły i sławy.

Mimo zmęczenia po meczu czwartkowym z Garbarnią, co dało się wyczuć szczególnie w I. połowie gry, a może właśnie dzięki temu doskonałemu treningowi meczowemu, mimo jeszcze niekompletnego składu drużyny, zdobyła ona w II. połowie, dopingowana silnie przez publikę na huraganowe, ofensywę i ambitne tempo, miażdżąc nie przygotowaną na to Spartę i zapewniając sobie zasłużone, wysokie, gładkie zwycięstwo.

Na wyróżnienie zasługują bramkarz Elsner, w pomocy Holzman I. i III. oraz cały atak, w którym każdy zdobył gola, a szczególnie w doskonałej formie będący Ohrenstein. Ponadto Landman przestrzelił karnego.

Przedmecz: Cracovia III.—Makkabi III. 1:0. Przegrana mimo bezwzględnej przewagi.

### KLĘSKA ANGIELSKIEJ DRUŻYNY W PRADZE.

**Praga.** 19. 5. PAT. Angielska drużyna Blackburn Rowers rozegrała dziś zawody w piłkę nożną z kombinowaną drużyną Slawji i Sparty, przegrywając w stosunku 2:0 (2:0).

— **K. K. S. GŁUCHONIEMYCH—BIEŻANOWIANKA.** Dziś w niedzielę, o godz. 9.30 rano odbędą się na boisku Makkabi zawody pomiędzy powyższemi drużynami o mistrzostwo Kl. C. Zawody te ze względu na pierwszy udział w mistrzostwach klubu głuchoniemych, budzą wielkie zainteresowanie.

— **WALNE ZEBRANIE SEKCJI BOKSERSKIEJ „MAKKABI"** odbędzie się w poniedziałek dn. 21 bm. w lokalu klubu, Gertrudy 8, punktualnie o godz. 7.15.

— **I. F. C. — WISŁA.** Sensacją dzisiejszej niedzieli w Krakowie będzie spotkanie drużyny katowickiej Erster Fussballclub z krakowską Wisłą. Mecz odbędzie się na boisku Wisły o g. 5 popł. Poprzedzą o godz. 3 zawody drużyn młodszych.

## DROBNE OGŁOSZENIA

**JADALNIA** i sypialnia wiedeńska mało używana, do sprzedania. Oglądać można: „Hermes“, Stolarska 13, od godz. 11—1 i od 4—6. 1425 x

**SPÓLNIKA** ze znaczniejszym kapitałem do rentownego pierwszorzędnego handlu w Rynku gł. przyjmę. Zgłoszenia pod „Rentowny handel“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1424 er

**BIEGŁEJ** stenotypistki polsko-niemieckiej, ze znajomością stenografji, poszukuje się zaraz. Oferty z odpisami świadectw i podaniem warunków pod: Kraków, Skrytka pocztowa 97. 1423 er

**KONCYPJENT** obecnie na praktyce sądowej, obejmie jakiekolwiek zajęcie popołudniowe, ewentualnie zastępstwo na czas ferji sądowych. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Sądowiec“. 250 g

**KORESPONDENTKĘ** samodzielną, polsko-niemiecką, obeznaną z buchalterją, przyjmie zaraz większe przedsiębiorstwo techniczne w Krakowie. Oferty nadsyłać do Adm. „N. Dziennika“ pod „Rutynowana“. 1421 x

**PANNĘ** biurową, obznajomioną z księgowością, przyjmie: Małopolska Fabryka Bielizny, Kraków, Szlak 59. 252 g

**STENOTYPISTKA** polsko-niemiecka, rutynowana siła, zostanie przyjęta. Zgłoszenia pod „Stenografja“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1413 er

**EKSPEDJENTKĘ** zdolną przyjmą Bracia Klein, Starowiślna 15. 1401 er

**TRAKI** szybkobieżne, 500, 650 i 750 najnowszej konstrukcji, na łożyskach rolkowych „S. K. F.“, — pędnie sztance do wycinania pił, szlifierki, łoża do cyrkularek na łożyskach kulkowych, — 1 lokomobilę 12—15 K. M., 5 atm., — 1 lokomobilę 40 K. M. 10 atm., — 1 lokomobilę benzynowo-naftową 10—12 K. M. — 1 nowy motor benzynowo-naftowy 18—20 K. M. — 1 kocioł kornwalijski z roku 1912, 36 m. kwadr. 6 atm., — 1 kocioł kornwalijski 18 m. kwadr., z przegrzewaczem 8 m. kwadr., 10 atm., — 1 piła cyrkularna cało-żelazna na łożyskach kulkowych „SKF“, — 1 maszyna blacharska Sickenmaschine, — 1 aparat dezynfekcyjny, — 1 mulda do prasowania, — 1 maszyna parowa 40—45 K. M. firmy Tophan, — 2 pompy parowe Wortnington 1 i 1 1/4“ Tophan, — 3 injektory, 1 tokarnię pociągową 1'50 m. toczenia, — windy do ładowania kloców na wagony, sprzeda Fabryka Maszyn Z. Rübner, Żywiec. 1420 x

**KIEROWNIK** biura jednej z największych firm drzewnych w Małopolsce, samodzielny korespondent polsko-niemiecki oraz buchalter, z wieloletnią praktyką, fachowiec, obznajomiony jak najdokładniej z kalkulacją cen materjałów tartych oraz skrzynek, zmieni posadę. Oferty sub „Pierwszorzędna siła“ do Adm. „N. Dziennika“. 1393 x

**SAMODZIELNEJ** panny do szycia poszukuje się. Zgłoszenia pod „Krawcowa“ do Adm. „N. Dziennika“. 150





**RESTAURACJA** obok koszar, z powodów familijnych zaraz do oddania: A. Schanzer, Wadowice, Zatorska 44. 1323 x

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

**SKLEP** kolonjalny i farby, dobrze zaprowadzony, do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Dobre warunki“ do Adm. „N. Dziennika“. 249 g

**GRAMOFONY i PATEFONY** tanio na dogodnych warunkach. Kraków, Szpitalna 4 (podwórzec). 940 x

**MASZYNY** do pisania używane kupujemy, płacąc odrazu gotówką: Skład maszyn do szycia, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1250 x

**LOKAL** mniejszy w podwórcu do oddania: Wechsler, Florjańska 25. 1418 x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana